87/63 Egz. Obow. Bezpłatny Nr. 12/62

CENA 50 GR
WYD AB

KURIER szczeciński

RSW PRASA

Piątek, 14. XII. 62 r.
Sobota, 15. XII. 62 r.
ROK XVIII Nr 294 (5714)

Szczeciński Don Kichot str. 3 ● Żale Obserwatora str. 6

Rozpoczęła się realizacja planu zlikwidowania secesji Katangi

Sytuacja w Kongo zaostrza się

Siły ONZ postawione w stan alarmu

NOWY JORK PAP. WCZORAJ ODBYŁO SIĘ TU POSIEDZENIE KOMITETU DORADCZEGO SEKRETARZA GENERALNEGO ONZ DO SPRAW KONGA, NA KTÓRYM U THANT POINFORMOWAŁ CZŁONKÓW KOMITETU O PRZYSTĄPIENIU DO REALIZACJI CAŁOŚCI (WSZYSTKICH CZTERECH FAZ) PLANU ZJEDNOCZENIA KONGA.

SEKRETARZ GENERALNY ONZ OŚWIADCZYŁ, że obecnie zwraca się do poszczególnych państw o wywarcie na Czombego presji w celu wykonania planu zjednoczenia Konga. Jak pisze nowojorski korespondent PAP. red. B. CHYLIŃSKI — listy w tej sprawie wysłane zostały już do W. Brytanii, Belgii, Portugalii i Republiki Południowo-Afrykańskiej. Pozostali członkowie ONZ również otrzymają podobne listy. U Thant wskazał, że ponadto centralny rząd kongijski może podjąć odpowiednie kroki zmierzające do wywarcia presji na Czombego.

„Z naszej strony — dodał U Thant — istnieje możliwość zastosowania militarnych środków zarówno przewidzianych w planie, jak i poza nim. Znaj-

(Dokończenie na str. 2)

XI Plenum KC PZPR

WARSZAWA PAP. W dniu 17 grudnia rozpoczną się obrady XI Plenum KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Na porządku dziennym: „Węzłowe zadania w dziedzinie szkolnictwa wyższego i badań naukowych".

Spotkanie z posłem Drapichem

KOMITET Miejski PZPR w Szczecinie zawiadamia, że dziś o godzinie 15-tej w sali konferencyjnej KW PZPR odbędzie się spotkanie aktywu propagandowego z tow. DRAPICHEM, sekretarzem KW PZPR, posłem na Sejm.

Na spotkanie zaprasza się wykładowców szkolenia partyjnego, prelegentów KM, przewodniczących zespołów propagandowych oraz uczestników Wieczorowych Szkół Aktywu.

ŚWIAT KOMENTUJE przemówienie CHRUSZCZOWA

strona 2

GRATULACJE dla hutników i budowlanych

JAK już informowaliśmy wczoraj, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — A. WAŁASZEK przyjął delegację załogi Huty Szczecin oraz szczecińskich przedsiębiorstw budowlanych dziękując im w imieniu Egzekutywy KW PZPR i własnym za przedterminowe wykonanie tegorocznych planów produkcyjnych. Jak wiadomo hutnicy wyprodukują 12 tys. ton surówki i 12 tys. ton cementu ponad plan — łącznej wartości ponad 40 mln zł. Budowlani natomiast przekażą 450 izb ponad plan dla spółdzielczości mieszkaniowej.

• • •

NA ZDJĘCIU: I sekretarz KW PZPR A. WAŁASZEK składa gratulacje przodownikom za osiągnięcie tak poważnych sukcesów.
Fot. St. CIESLAK

Chleb nasz powszedni

PIECZYWO (naprawdę dobre) zaprezentowały piekarnie wiejskie na wystawie piekarniczo - cukierniczej w WZGS. (fotoreportaż na str. 3)

Nieszczęśliwa kolizja na torze wodnym

Po zderzeniu z „Pstrowskim"

- statek NRF „Stina B" poszedł na dno

Załoga uratowana

WCZORAJ koło godziny 16-tej, płynący do Szczecina torem wodnym statek PZM — s/s „PSTROWSKI" zderzył się z wypływającym z naszego portu statkiem bandery NRF — „STINA B" o pojemności 250 BRT. W wyniku kolizji, która miała miejsce na wysokości drugiej bramy torowej, nieco na północ od Trzebieży, statek niemiecki zatonął. Z wody sierczą jedynie maszty. Całą załogę „Stiny B" w liczbie 9 osób oraz polskiego pilota, który wyprowadzał statek — Klimczyka wyratowano szalupami z „Pstrowskiego". Nasi marynarze zaopiekowali się niemieckimi rozbitkami, udzielając im pomocy i dzieląc z nimi kabiny, oraz odzież.

KAPITANAT PORTU natychmiast skierował na miejsce kolizji statek ratowniczy „Szyszał" oraz holownik „Masław". Od chwili kolizji port jest zamknięty dla ruchu statków, zresztą również z powodu gęstej mgły, która zalegała tor wodny przez całą noc. Mgła uniemożliwiła też natychmiastowe ustalenie położenia wraku zatopionego statku. Do chwili polepszenia się widoczności nie można stwierdzić czy „Stina B" leży na torze, zagradzając wejście do portu, czy też siłą zderzenia odrzuciła ją po-

(Dokończenie na str. 2)

Dziś o godz. 20,01 GMT

WENUS NA TRAWERSIE „Marinera II"

NOWY JORK PAP. Z przylądka Canaveral, Stany Zjednoczone wystrzeliły nowego satelitę komunikacyjnego nazwanego „Relay". Wyniesiony on został na orbitę okołoziemską przez rakietę „Thor-Delta". Waga satelity wynosi około 77 kilogramów. W kilka godzin po starcie podano, że „Relay" wszedł na orbitę która w najbliższym punkcie oddalona jest od Ziemi o 1 100 km, a w najdalszym o 6 tys. kilometrów. Czas obiegu satelity wokół Ziemi wynosi około 3 godziny.

SATELITA ma zainstalowaną aparaturę do przekazywana obrazów telewizyjnych na dużą odległość. Poprzednio — 10 lipca — USA wystrzeliły satelitę komunikacyjnego „Telstar"". „Relay" wyposażony został w 4-krotnie silniejszy przekaźnik niż ten, jaki był zainstalowany na „Telstarze".

Oczekuje się, że pierwsze publiczne programy telewizyjne transmitowane będą za pomocą „Relay'a" w przyszłą środę.

• • •

AMERYKAŃSKA RAKIETA KOSMICZNA „Mariner II" zbliża się do decydującego etapu swego lotu. Oczekuje się, że dziś o godzinie 20.01 według czasu GMT „Mariner II" przeleci obok planety Wenus w odległości około 32 tys. kilometrów. W tym momencie „Mariner II" będzie miał poza sobą 56 milionów kilometrów podróży w kosmosie. Wystrzelony on został 26 sierpnia br.

Jeżeli nie nastąpią żadne zakłócenia, aparatura „Marinera" w ciągu pół godziny dokona pomiarów radioaktywności i promieniowania cieplnego planety Wenus przenikających przez gęste obłoki pokrywające planetę.

Nowy satelita komunikacyjny

Już 150 ofiar niespodziewanej zimy w USA

Floryda zamieniła się... w Alaskę

NOWY JORK PAP. Szalejące od 8 dni w Stanach Zjednoczonych burze śnieżne połączone z silnym spadkiem temperatury spowodowały już śmierć 150 osób. W północnej części USA obecna przedwczesna zima uważana jest za bardzo surową, ale to, co zdarzyło się na Florydzie — nie było notowane w rocznikach meteorologicznych od z górą 100 lat.

WYSUNIĘTY GŁĘBOKO na południe cypel Florydy, omywany przez ciepły prąd atlantycki i wody Zatoki Meksykańskiej, w ciągu kilku godzin zamienił się niemal w Alaskę.

Gwałtowna fala zimna spowodowała całkowite niemal zniszczenie plantacji owocowych. Straty oceniane są na około ćwierć miliarda dolarów. Prawdopodobnie fala chłodów utrzyma się jeszcze przez kilka dni, co jest tym groźniejsze, że na polach wytworzyła się warstwa lodu tamująca dopływ powietrza do gleby. W znanej miejscowości wypoczynkowej Miami Beach po raz pierwszy w historii zanotowano temperaturę poniżej zera. Turyści którzy normalnie o tej porze kąpią się jeszcze zwykle w oceanie i opalają na plażach, wykupywali ze sklepów narciarskie swetry i futrzane okrycia.

• • •

W POLSCE NATOMIAST OD KILKUNASTU DNI PANUJE POGODA JESIENNA. JAK DŁUGO JESZCZE POTRWA? NASZĄ PODGODYNKĘ — CZYTAJ NA STR. 2.

Francuskie eksplozje atomowe

PARYŻ PAP. Jak dowiaduje się tygodnik „EXPRESS", prezydent de Gaulle zamierza jakoby przeprowadzić dwie eksplozje atomowe w bazie Reggane na Saharze w ciągu bieżącego miesiąca, tak aby „zsynchronizować je" z odbywającą się w Paryżu sesją Rady NATO.

100 nagród rzeczowych „GRYFA"

w tym 10-ty już z kolei samochód osobowy tym razem

„SUPER OCTAVIĘ"

przemacza Szczecińska Gra Liczbowa dla swoich sympatyków biorących udział w grach od 290 do 300-tnej.

Przechowuj kupony z tych gier.

5903-K

SALLAL marszałkiem

KAIR PAP. Jak podaje Radio Sana, przywódca rewolucji jemeńskiej, A. Sallal, otrzymał w uznaniu jego zasług tytuł marszałka.

- 6 zabitych
- 5 rannych

Katastrofa górnicza w Westfalii

BONN PAP. W czwartek po południu w wyniku wybuchu gazu w kopalni węgla kamiennego „Sachsen" w miejscowości Hessen k. Hamm (NRF) zabitych zostało 6 górników, a 5 odniosło rany. Wybuch wydarzył się w chodniku na głębokości 1.150 metrów. W tej samej kopalni, 9 marca br. w podobnych okolicznościach zginęło 31 górników.

„Kręcili" aż miło

Dwaj panowie M - przed sądem

WARSZAWA PAP. Przy jednej z organizacji spółdzielczych w Olsztynie powstał przed dwoma laty zespół usług filmowych, w którym Marian O. otrzymał funkcję kierownika produkcji, zaś Marian W. — reżysera. Do zadań tej placówki należało wykonywanie różnego rodzaju krótkometrażówek na zlecenie.

Jednakże pomysłowi „dwaj panowie M" przyjmujący już pierwsze zlecenie pewnego przedsiębiorstwa, zamiast zabrać się do właściwej roboty, sporządzili — w porozumieniu z innymi osobami fikcyjne listy prac zleconych i zainkasowali wraz ze swymi „pomocnikami" ok. 120 tys. złotych. Sprawa ich znajdzie się na wokandzie Sądu.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „ŚWIETLIK" — z Rotterdamu z drobnicą.
M/S „INA" — z Londynu z drobnicą.
M/S „SYRENKA" — z Finlandii z drobnicą.
S/S „CIESZYN" — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „GOPLANA" — do zachodniej Anglii z drobnicą.
S/S „PSTROWSKI" — do Danii z węglem.

FLOTA ZBIORNIKOWCÓW

POLSKA flota zbiornikowców, pływająca pod banderą PLO składa się już z sześciu statków o łącznej nośności 100 tys. DWT. Przewiozły one w 1961 r. 896 tys. ton paliw płynnych. Najnowszym nabytkiem floty zbiornikowcowej jest 16-tysięcznik m/s „Prof. Huber".

NA ŁOWISKACH:

DZIŚ spodziewany jest w Świnoujściu z łowisk afrykańskich motorowiec „ODRY" — „Mamry" z ładunkiem ok. 170 ton ryby.

WCZORAJ siedem supertrawlerów „ODRY" złowiło na wodach afrykańskich około 90 ton ryby, przy sile wiatru 1—5 stopni Beauforta i temperaturze plus 20 stopni. Najlepszy wynik uzyskała załoga trawlera „Wigry" — ponad 11 ton. Motorowce „ODRY" prowadzą obecnie połowy ograniczone tj. do dziennej zdolności zamrażania ryby. Dopiero w ostatnich dniach pobytu na łowisku będą one łowiły bez ograniczeń.

DZIŚ wychodzi z Gdyni na łowiska afrykańskie pierwszy trawler „DALMORU" — „Waipusza".

„COMANDANTE CAMILO CIENFUEGOS" SCHODZI Z POCHYLNI

WKRÓTCE z Kuby przybędą do Polski rodzice bohatera rewolucji kubańskiej — Comandante Camilo Cienfuegos. Wezmą oni udział w uroczystości podniesienia bandery na statku zbudowanym przez polskich stoczniowców dla Kuby. Właśnie pod koniec bm. Stocznia im. Komuny Paryskiej przekaże armatorowi „10-tysięcznik", pierwszy z serii trzech jednostek jakie są budowane dla Kuby. Motorowiec nosi imię „Comandante Camilo Cienfuegos". Ten 26-letni rewolucjonista zginął w 10 miesięcy po zwycięstwie rewolucji w katastrofie lotniczej. Cienfuegos brał udział w walkach w Sierra Maestra, w wyzwoleniu Hawany. Jego oddziały odniosły zwycięskie bitwy z wojskami dyktatora Batisty. Był on bliskim współpracownikiem Fidela Castro.

DZIŚ RANO AGENCJE DONIOSŁY

STANY ZJEDNOCZONE PRZYZNAJĄ SIĘ DO TRUDNOŚCI W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ

✦ WASZYNGTON PAP. Jedno z pytań, postawionych prezydentowi Kennedy'emu na ostatniej konferencji prasowej, dotyczyło amerykańskiej pomocy dla krajów Ameryki Łacińskiej. Prezydent przyznał, że jest zaniepokojony rezultatami realizacji szeroko rozreklamowanego programu „SOJUSZ DLA POSTĘPU" i oświadczył, że Stany Zjednoczone stykają się w krajach latyńskich „z niewiarygodnie trudnymi problemami". Niemniej jednak, jak dodał Kennedy, „niepowodzenie nie powinno wyprowadzać nas z cierpliwości".

WICEMINISTER JÓZEF WINIEWICZ POWRÓCIŁ Z NOWEGO JORKU

✦ WARSZAWA PAP. W czwartek w godzinach wieczornych powrócił do Warszawy z Nowego Jorku wiceminister spraw zagranicznych — Józef Winiewicz, który kierował pracami delegacji polskiej w czasie XVII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

NASTĘPNA SESJA RADY NATO W OTTAWIE

✦ PARYŻ PAP. Rzecznik NATO zakomunikował, że następna sesja Rady Paktu Północno-Atlantyckiego (tj. sesja wiosenna) odbędzie się w Ottawie (Kanada).

SZEF WSPÓLNEGO DOWÓDZTWA DUŃSKO - ZACHODNIONIEMIECKIEGO ŻĄDA BRONI ATOMOWEJ DLA DANII

✦ KOPENHAGA PAP. Generał Tage ANDERSEN, stojący na czele wspólnego dowództwa sił zbrojnych Danii i Niemiec zachodnich, wchodzących w skład NATO, przemawiał na zebraniu w stowarzyszeniu oficerów, domagając się wyposażenia duńskich sił zbrojnych w broń atomową.

AGENCJA PRASOWA NIGERII

✦ LAGOS. W stolicy Nigerii podano, iż rozpoczęły się przygotowania do utworzenia Nigeryjskiej Agencji Prasowej. Powstanie tej agencji ma być ze strony Nigerii pierwszym krokiem w kierunku powołania ogólnoafrykańskiej agencji prasowej.

ZAGINĘŁY ZŁOTE MONETY

✦ NOWY JORK PAP. Kanadyjskie towarzystwo lotnicze „Trans-Canada Air Liners" zwróciło się do policji, by pomogła w odnalezieniu kolekcji złotych monet wartości 6 470 dolarów, które zaginęły podczas przewozu samolotem na trasie Londyn — Toronto. Kolekcja składała się ze 100 złotych monet 5-dolarowych oraz 500 funtów szterlingów w złocie.

PROBLEM TWISTA W LIBANIE

✦ PARYŻ. W ślad za policją irańską, również Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Libanu wydało oficjalny zakaz tańczenia twista. Wkrótce w nocnych lokalach Bejrutu rozbrzmiały dźwięki „tamoure", tańca, którego figury zadziwiająco przypominają... twista.

DANCE MACABRE

✦ PARYŻ. Rzymscy zwolennicy „słodkiego życia" które tak ostro przedstawione zostało w znanym filmie Felliniego, wynaleźli obecnie nowy sposób zwalczania trawiącej ich nudy. Nazywa się to „ESQUELETTE PARTY" i polega na tym, że między tańcami gasną nagle światła i ukazują się... upiory z fosforyzowanego plastiku. Jednocześnie rozlegają się tony „Marsza Żałobnego" Chopina.

„PAMIĄTKI"

✦ (AFI). Niektórzy turyści zwiedzający podziemia klasztoru na św. Krzyżu uważają za punkt honoru wkładanie różnych pamiątek do trumny ze zwłokami księcia Jeremiego Wiśniowieckiego, znajdującej się w tych podziemiach. Wśród „pamiątek" bywają karki z autografami zwiedzających a także... butelki po czystej.

„Zwycięstwo polityki rozsądku"

Świat komentuje przemówienie Chruszczowa

PRZEMÓWIENIE CHRUSZCZOWA na sesji Rady Najwyższej ZSRR, w którym radziecki mąż stanu omówił najważniejsze zagadnienia dobry współczesnej, znajduje się w centrum zainteresowania całej prasy światowej. Komentatorzy podkreślają, że przemówienie to potwierdziło raz jeszcze, iż głównym celem polityki zagranicznej ZSRR jest utrzymanie pokoju na świecie.

WASZYNGTON PAP. Referat szefa rządu radzieckiego zamieszcza na czołowych miejscach cała prasa waszyngtońska. Poza większymi lub mniejszymi skrótami przemówienia, wszystkie dzienniki zamieszczają również komentarze. Dzienniki waszyngtońskie przyznają jednomyślnie, że ton przemówienia Chruszczowa był spokojny, przekonywający i rzeczowy. Na czoło dzienniki wybijają takie zagadnienia, poruszone przez premiera, jak rozwiązanie kryzysu kubańskiego, stosunki między ZSRR a USA oraz problem rokowań w sprawie Berlina zachodniego.

„EVENING STAR" zamieszcza całostronicowy tytuł: **„Związek Radziecki pragnie prowadzić rozmowy w sprawie Berlina".**

„DAILY NEWS", poświęca wiele uwagi przemówieniu ministra spraw zagranicznych ZSRR, Gromyki, zamieszczając streszczenie tego przemówienia i komentarz pt.: „Uregulowanie kryzysu kubańskiego jest zwycięstwem rozsądku nad bezmyślnością... Gromyko wzywa do współpracy radziecko-amerykańskiej, która istniała w czasach drugiej wojny światowej".

JAK PODAJE... waszyngtoński korespondent TASS, w oficjalnych kołach stolicy USA z wielką uwagą studiuje się przemówienie premiera ZSRR. Przemówienie to przyjęte zostało w Waszyngtonie jako poważne ostrzeżenie pod adresem tych sił reakcji, które bezustannie wywierają nacisk na rząd USA, domagając się odłożenia od uroczystego przyrzeczenia niedokonania agresji na Kubę i żądając zerwania polityki pokojowego uregulowania kryzysu w strefie Morza Karaibskiego i w innych częściach świata.

ZDANIEM OPINII PUBLICZNEJ USA coraz bardziej umacnia się przekonanie, że Związek Radziecki jest szczerze zainteresowany w usunięciu groźby wojny i że gotów jest uczynić wszystko, by umocnić trwały pokój na świecie.

HAWANA PAP. Na Kubie przemówienie Chruszczowa spotkało się z ogromnym zainteresowaniem. Ze szczególnym zadowoleniem przyjęto tam zapewnienia premiera ZSRR, iż Związek Radziecki był i pozostanie po stronie Kuby i że popiera on 5 punktów wysuniętych przez premiera Castro w sprawie uregulowania sytuacji w strefie Morza Karaibskiego.

* * *

PARYŻ PAP. Artykuły wstępne i komentarze czwartkowych dzienników paryskich poświęcone były głównie przemówieniu szefa rządu radzieckiego. Komentarze te są bardzo różne. Skrajnie prawicowa prasa otwarcie wyraża swoje niezadowolenie z powodu tego, że referat Chruszczowa **„umocni w społeczeństwie zachodnim niebezpieczne dążenie do kompromisu".** Natomiast wiele innych dzienników francuskich odnotowuje z zadowoleniem te fragmenty przemówienia Chruszczowa, w których mówił on o konieczności umocnienia pokoju.

Doniesienia świadczą jednak, że dość silne grupy powstańcze uchodzą w głęboką dżunglę.

Kongres weteranów walki

Wystąpienie premiera Cyrankiewicza

WARSZAWA PAP. Jak informowaliśmy wczoraj, rozpoczął obrady IV Kongres Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu (FIR).

Na otwarcie Kongresu przybył prezes Rady Naczelnej ZBoWiD premier Józef Cyrankiewicz.

Obrady otworzył prezes federacji — prof. dr Ettore Tibaldi.

Następnie gorąco witany przez zebranych zabrał głos premier Cyrankiewicz (tekst przemówienia podaje prasa poranna).

KOLIZJA

(Dokończenie ze str. 1)

za trasę wodną. Na wszelki wypadek zmobilizowano niezbędne środki ratownicze dla szybkiego usunięcia przeszkody z toru.

WCZORAJ WIECZOREM przez Szczecin — Radio połączyliśmy się z dowódcą „Pstrowskiego", kapitanem **Władysławem BRONKIEM.** Poinformował on nas, że niemiecka załoga jest zdrowa i wieczorem odesłano ją holownikiem do Szczecina. Pilot Klimczyk znajdował się na innym niemieckim statku, który zakotwiczył niedaleko „Pstrowskiego". I on również jest cały i zdrowy. Polski statek ma tylko nieznaczne uszkodzenie. Jego załoga nie odniosła najmniejszych nawet obrażeń.

Przyczyny katastrofy ustali Izba Morska.

Z ostatniej chwili

JAK SIĘ DOWIADUJEMY, dziś od godz. 10 wznowiony został ruch statków o zanurzeniu do 28 stóp na trasie wodnej Szczecin—Świnoujście. Wrak „Stiny-B" leży na krawędzi toru. Ratownictwo przystępuje już do wydobycia wraku.

(k)

LAUREACI szczecińskiego konkursu literackiego

WCZORAJ odbyło się posiedzenie jury, oceniającego utwory, nadesłane na konkurs literacki, rozpisany przez Wydz. Kultury Prez. WRN i Szczeciński oddział ZLP.

Pierwszą nagrodę w wysokości 18 tys. zł. otrzymuje Zbigniew KIWKA ze Słupska (za powieść pt. „W cieniu kwitnących chryzantem"). Dwie II nagrody (po 12 tys. zł) przyznano: Ryszardowi LISKOWACKIEMU (za powieść pt. „Dzień siódmy i znowu pierwszy") i Jerzemu PACHLOWSKIEMU za zbiór opowiadań pt. „Delfiny idą pod wiatr". Dwie trzecie nagrody (po 9 tys. zł) przyznano: Edwardowi BALCERZANOWI za powieść pt. „Pobyt" i Alfredowi MOMOTOWI za powieść pt. „Są wśród nas".

Z DZIENNIKÓW PORANNYCH

„PŁYWAJĄCY LEKARZE"

ZB. THOMA omawiając w „GŁOSIE WYBRZEŻA" ostatnią naradę w Polskich Liniach Oceanicznych informuje czytelników o istotnych decyzjach zmierzających do polepszenia zdrowotności załóg pływających. Gdyński armator oraz zainteresowane instytucje postanowiły wprowadzić lekarzy okrętowych na statki linii dalekowschodniej oraz innych linii mających dalekie zasięg i trudne warunki podróży. Obecnie zaangażowano lekarzy na 14 statkach.

Zdławienie powstania na Borneo

DELHI PAP. Doniesienia napływające z objętych powstaniem terytoriów północnej części Wyspy Borneo wskazują, że wojska powstańcze zostały prawie całkowicie wyparte z najważniejszych rejonów przez przeważające siły brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego.

Doniesienia świadczą jednak, że dość silne grupy powstańcze uchodzą w głęboką dżunglę.

Z DNIA na DZIEŃ

Polityczne credo ZSRR

PRZEMÓWIENIE, KTÓRE WYGŁOSIŁ PREMIER CHRUSZCZOW na sesji Rady Najwyższej ZSRR — to credo polityki zagranicznej Związku Radzieckiego. Treść tej polityki zawarta jest w stwierdzeniu: pokojowe współistnienie w praktyce oznacza kierowanie się rozsądkiem, realizmem, uznaniem potrzeby kompromisów.

DZIŚ JESTEŚMY ŚWIADKAMI ostatniego stadium uregulowania konfliktu kubańskiego, który kilka tygodni temu mógł wpędzić świat w wojnę atomową, ale wnioski jednak z tamtych wydarzeń posiadają ogromne znaczenie dla przyszłego rozwoju stosunków międzynarodowych.

Od porozumienia dwóch czołowych mocarstw — ZSRR i USA — zależy dziś utrzymanie pokoju. Jeśli sprawa Kuby z rąk generałów przeszła w ręce dyplomatów — stało się to w wyniku kompromisu.

ZSRR gotów jest przyjąć ROZSĄDNE propozycje. Zachód nie powinien więc wysuwać propozycji NIEROZSĄDNYCH. Realistycznej polityce zrozumieli, że przemówienie radzieckiego premiera jest potwierdzeniem pełnej gotowości rozwiązania drogą rokowań najważniejszych problemów, takich jak **powszechne i całkowite rozbrojenie, zakaz doświadczeń jądrowych, traktat pokojowy z Niemcami, czy wreszcie problem zachodniego Berlina, gdzie zdaniem Chruszczowa kontrolę powinna przejąć ONZ.**

POKOJOWE WSPÓŁISTNIENIE, które jest jedyną możliwą do przyjęcia i niezbędną koncepcją, jeśli mamy uniknąć atomowego konfliktu — ma wielu przeciwników. Jest rzeczą normalną, że przeciwne mu są te koła polityczne na Zachodzie, które reprezentują „starą szkołę" zimnowojennej polityki Dullesa.

POLITYKA WSPÓŁISTNIENIA, polityka rozsądnych, krzystnych dla obu stron i dla pokoju kompromisów ma, niestety, przeciwników również gdzie indziej: **w dogmatyzmie, sekciarstwie, awanturnictwie.** Najjaskrawszym tego przykładem jest postawa przywódców albańskich, którzy krytykują porozumienie w sprawie Kuby, chociaż bez niego nie byłoby już prawdopodobnie naszej cywilizacji.

Oceniając doświadczenia lat, które upłynęły od XX Zjazdu KPZR — premier Chruszczow — stwierdził, że **„lewicowy oportunizm, dogmatyzm i sekciarstwo wysuwają się coraz bardziej na czoło jako poważne niebezpieczeństwo w światowym ruchu komunistycznym".** Jest to poważną przestrogą.

ZACHOWANIE POKOJU stało się głównym celem o jaki walczy współczesny socjalizm. Jasne, bez niedomówień stwierdzenie tej prawdy przez premiera Chruszczowa, a także przez ministra Gromykę — może mieć wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju wydarzeń.

Z. ART.

Nasza pogodynka

Święta po wodzie?

UKŁADY BARYCZNE NAD EUROPĄ przypominają w ostatnich dniach typową jesień. Od Atlantyku, jeden za drugim wędrowały ośrodki niżowe, niosąc cieplejsze powietrze polarno-morskie, duże zachmurzenie i przejściowe opady deszczu.

OBRAZ POGODY ma ulec jednak zmianie już jutro! Ostatni meldunek od synoptyków z działu prognoz długoterminowych głosi, że w rejonie Grenlandii zaczyna wyrastać chłodny wyż atmosferyczny. Zgodnie z przewidywaniami powinien on w najbliższych dniach sięgnąć swym wpływem nad Bałtyk i Polskę. Zmieni to typowo jesienną aurę na bardziej zimową.

Dopiero na początku 3 dekady grudnia, czyli na same święta można się liczyć z nową falą cieplejszego powietrza i odwilży. Było by to zgodne z popularnym przysłowiem związanym z dniem Barbary 4 grudnia. W tym roku Barburka była po lodzie, co ma wróżyć, że święta będą po wodzie i tego samego zdania są nasi synoptycy.

A KTO LUBI CIEKAWOSTKI i przysłowia tego zapraszam do 12-dniowych obserwacji pogody między 13-tym grudnia a 24.

Bardzo stare przysłowie mówi bowiem:

Od Lucyi (13.12) dni dwa naście policz sobie do wilii.

Patrz na Słonko i na gwiazdy,
a przepowiesz miesiąc każdy.

Oczywiście każdy miesiąc w nowym roku 1963! Miła zabawa.

WICHEREK

„MADAME BUTTERFLY" z Rostocku oczarowała melomanów

PRZY wyprzedanej do ostatniego miejsca widowni gości w Państwowej Operetce Szczecińskiej na Potulickiej przez dwa wieczory zespół operowy Teatru Ludowego z Rostocku (NRD) pod wypróbowanym kierownictwem HANSA ANSELMA PERTENA.

GOŚCIE przyjechali do nas w ramach rozwijającej się coraz szerzej przyjacielskiej wymiany kulturalnej. Przywieźli melodyjną operę Giacomo Pucciniego „MADAME BUTTERFLY" („Pani Motyl") w ciekawej reżyserii WALTERA ECKARDTA-MARTENSA oraz oryginalnej oprawie scenograficznej - kostiumowej HEINZA WEIMARA i WALTRAUT DAMM.

PRZEDSTAWIENIA były dla melomanów szczecińskich niewątpliwym przeżyciem artystycznym, przy czym szczególnie gorąco oklaskiwaliśmy doskonale brzmiącą orkiestrę pod sprężystą batutą GERDA PULSA.

Duży sukces odniosła też primadonna CHRISTEL GARDENN-SCHUMACHER w dramatycznej partii japońskiej gejszy - Cho-Cho-San.

Recenzję z „Madame Butterfly" zamieścimy w jednym z najbliższych numerów. (a)

W nowym roku - 4 dni teatru w TV

WARSZAWA PAP. Od przyszłego roku 4 razy w tygodniu nadawane będą w TV programy typu teatralnego. W ogólnopolskim programie telewizyjnym nie ma audycji, która cieszyłaby się tak wielkim powodzeniem jak własnie teatr.

W nowym roku w poniedziałki oglądać będziemy — Teatr Telewizyjny, a w nim najlepszych naszych aktorów. W środy natomiast zobaczymy studio literackie lub „Studio 63" — nową „scenę" telewizyjną, opartą głównie na tekstach o problematyce współczesnej. Zwolennik ów sensacji czekać będzie co czwartek „Kobra", w piątki oglądać będziemy przedstawienie Teatru Popularnego lub transmisje z różnych innych spektakli.

KONGO

(Dokończenie ze str. 1)

dujemy się obecnie na etapie, w którym zastosowane będą wszystkie dostępne nam środki presji. Dokonane zostaną wszelkie wysiłki, by uniknąć konfliktu zbrojnego". U THANT stwierdził, że siły ONZ w Kongo postawione zostały w stan alarmu i przygotowane są do odparcia każdego ataku katanglijskiego.

U THANT OŚWIADCZYŁ RÓWNIEŻ, iż otrzymał od Czombego list, który zostanie uważnie przestudiowany. List ten — dodał — na pierwszy rzut oka wydawałby się być pozytywnym wydarzeniem. Jednak że, biorąc pod uwagę nasze poprzednie doświadczenia, nie wyciągamy z niego zbyt pośpiesznie konkluzji.

DZIŚ REPORTER zanotował

ZAKŁADY odzieżowe im. 22 Lipca wykonały wczoraj zadania roczne planu TPF. Przewiduje się, że do końca grudnia plan zostanie przekroczony o 3 proc.

Z AUTOBUSU MPK, przejeżdżającego tynek w Policach wypadł przez niedomknięte drzwi 36-letni Mieczysław K. Ofiarę wypadku z ciężkimi obrażeniami przewieziono do szpitala.

NA SKRZYŻOWANIU ulic Dworcowej i 3 Maja ciężarowy „Star 20" zderzył się z wozem PKS. Przyczyną zderzenia było pijaństwo kierowcy „Stara".

W BRAMIE przy ul. Kapitańskiej 8 znaleziono wczoraj pijanego, zbroczonego krwią lokatora, 47-letniego Henryka M. Liczne obrażenia cielesne opatrywał Henrykowi M. lekarz pogotowia.

(ap)

KENNEDY udzieli wywiadu telewizyjnego

WASZYNGTON PAP. Rzecznik Białego Domu podał, że prezydent Kennedy udzieli wywiadu telewizyjnego w najbliższy poniedziałek. Tematem wywiadu będzie dotychczasowa polityka Kennedy'ego na stanowisku prezydenta.

PROCES KP USA odroczony na 4 dni

WASZYNGTON PAP. Trwający obecnie przed sądem Federalnym w Waszyngtonie proces przeciwko Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych odroczony został do 17 bm. decyzją przewodniczącego sądu.

Szkoła i zakład

NA PRZYKŁAD ZSBO

NIE minęło jeszcze pół roku, od czasu kiedy uchwałą Prezydium Rządu Zasadnicza Szkoła Budowy Okrętów stała się przyzakładową szkołą Stoczni Szczecińskiej. Słowo „szkoła" nie oddaje właściwie funkcji spełnianej przez ten ośrodek szkoleniowy, gdyż jest to Zespół Szkół Zawodowych. Składa się on z Zasadniczej Szkoły Zawodowej, kształcącej fachowców dla Stoczni Szczecińskiej (19 klas), z Zasadniczej Szkoły Zawodowej, kształcącej przyszłych pracowników Szczecińskiej Stoczni Remontowej (11 klas), z Technikum Okrętowego dla młodzieży i dla pracujących. Słowem — kombinat szkoleniowy dla 1 240 uczniów, bez tzw. uczniów pracujących.

Właściwym gospodarzem jest Stocznia im. Warskiego. Kształcenie fachowców dla Stoczni Remontowej, koszty ponoszone z tego tytułu rozliczane są między tymi dwoma zakładami. Każda ze szkół posiada swego dyrektora, nad całością czuwa dyrektor Zespołu inż. **Tadeusz KOZŁOWSKI.**

JAKI BĘDZIESZ ABSOLWENCIE?

W jakim stopniu szkoły zawodowe nadążają za dynamicznym rozwojem produkcji okrętowej, zastosowaniem nowych maszyn, urządzeń, nowych technologii i opracowań?

Do niedawna odpowiedź na to pytanie mogła być przeczącą. Stocznia „Warskiego" dla absolwentów

a TO CIEKAWE

POLSKIE ŁOZYSKA — NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI

PRODUKCJĘ łożysk tocznych uruchomiono w Polsce po wojnie. A w 1954 r., w ramach współpracy z krajami socjalistycznymi, rozpoczęliśmy ich eksport. W 1960 r. „weszliśmy" na rynki krajów kapitalistycznych. Wywóz ich stale wzrasta. W roku bieżącym wyeksportowaliśmy ich 4 razy więcej niż w roku ubiegłym. W roku przyszłym podwoimy eksport roku bieżącego.

(BN-T PAP)

9 MLN OPON I DĘTEK ROCZNIE

W ZAKŁADACH przemysłu gumowego Dębica trwają nieustannie prace budowlane. Powstają nowe pawilony produkcyjne. Kończy się wznoszenie oddziału produkcji dętek rowerowych, który ma ruszyć w końcu 1963 r. W dwa lata później zakłady będą produkowały 9 mln sztuk opon i dętek rowerowych ogólnej wagi 10 tys. ton rocznie.

Zasadniczej Szkoły Budowy Okrętów musiała bowiem organizować specjalne kursy dokształcające. Ostatnio w zasadniczych szkołach zawodowych budowy okrętów, zmieniono nieco zasady kształcenia. Jest to rezultat powiązania szkół z konkretnymi zakładami pracy. Uczniowie klas młodszych przechodzą praktykę warsztatową na miejscu w szkole, zaś starsi odbywają tę praktykę trzy razy w tygodniu w zakładach pracy. I to nie na zasadach „wolnego słuchacza", czy obijającego się praktykanta, ale w roboczych brygadach, pod opieką odpowiedzialnych za naukę majstrów i brygadzistów. Taki system daje gwarancję, iż młody człowiek po otrzymaniu dyplomu czeladniczego, lub — jak kto woli — kwalifikowanego robotnika, nie będzie wymagał wprowadzenia ani oswajania z zakładem pracy i jego stosunkami. Absolwent Szkoły Budowy Okrętów będzie mógł stanąć do pracy jako pełnowartościowy pracownik.

Związanie szkoły z zakładem pracy ma też inną jeszcze zaletę. Bywały wypadki, iż absolwenci Szkoły Budowy Okrętów trafiali często nie do stoczni, lecz do różnych przypadkowych nie rzadko zakładów. Obecnie z tym oczywistym absurdem skończymy raz na zawsze.

ŚLUSARNIĘ NIE CZYNIĄ WIOSNY

WARSZTATY szkolne Zespołu Szkół Budowy Okrętów należą na pewno do najokazalszych w Szczecinie. Na wielkie uznanie zasługuje tu czystość i porządek. Nawet ściany odnawiane przed rokiem nie wskazują na to, iż pracują tu wiecznie umorusani ślusarze, tokarze, frezerzy, czy spawacze. Młodzież ubrana w jednakowe „szwedzkie" kombinezony sprawia korzystne wrażenie. Mają jednak warsztaty swoje kłopoty. **Polegają one na tym, że dysponują zbyt wielką ilością ślusarni, nastawionych na obróbkę ręczną przy niedoborze maszyn i urządzeń. Oprowadzający nas po tym „gospodarstwie" dyrektor Mieczysław BOMERSBACH i kierownik warsztatów inż. Kazimierz GŁĄB, wyrażali nadzieję, że przy pomocy Stoczni Szczecińskiej uda się tę proporcję odwrócić.** Bo choć przyszli stoczniowcy uczą się technicznego abecadła od prostych czynności i prawidłowego trzymania pilnika, posiada nie dobrych, nowoczesnych i sprawnych maszyn jest sprawą niezwykle ważną i wpływającą na poziom wychodzącego ze szkoły rzemieślnika.

SZKOLNA KADŁUBOWNIA

NA KONIEC ciekawostka. ZSBO nie kształciła dotychczas kadłubowców choć właśnie brak tych pracowników stoczni odczuwa. Nie było po prostu warunków dla podjęcia tego szkolenia.

Obecnie wysunięto projekt budowania jachtów-blaszaków. Dokumentacja pierwszego pełnomorskiego jachtu gotowa i spodziewane jest pierwsze zamówienie. Według wszelkich danych będzie to zlecenie szczecińskiej Komendy Chorągwi ZHP. Fachowy instruktaż nad budową tych jednostek roztoczy Stocznia Szczecińska. Będzie więc i kadłubownia, chociaż w małym szkolnym wymiarze.

ED. WITUSZYŃSKI

PYCHA! Babką z Chociwela (oczywiście cukierniczą) naprawdę można się zajadać!

Tekst (KG)
Foto W. CIEŚLAK

CHLEB NASZ POWSZEDNI

TRÓJKA czy czwórka? Wystawienie ocenny w konkursie na najlepsze pieczywo, nie jest sprawą łatwą. Eksponatów jest ponad 2 tysiące.

TORT czekoladowy z cukierni w Rewalu wzbudził ogólne uznanie. Cukiernia ta okazała się najlepszą w województwie.

ŚWIEŻE chrupiące bułeczki, czy smaczny dobrze wypieczony chleb! Któż nie marzy o takim właśnie pieczywie?... Także „Kurier Szczeciński", inicjując akcję „P". Wprawdzie różne są zdania na temat jakości naszego „chleba powszedniego", to jednak (wbrew pozorom) o naszym pieczywie za mało się chyba mówi i... — Zainteresowanie pieczywem — to wcale nie nasz wymysł, a... zakładów piekarniczych.

WOJEWÓDZKI Zarząd Gminnych Spółdzielni zaprosił nas na interesującą wystawę piekarniczo-cukierniczą, na której 16 piekarni i 6 cukierni z całego województwa zaprezentowało swoje wyroby. Wyszliśmy z wystawy „zbudowani" i... do nie przyzwoitości objedzeni chlebem. Naprawdę dobrym i smacznym.

WPRAWDZIE na wystawę przywieziono pieczywo dobrze przebrane i z pewnością specjalnie przygotowane, to jednak warto pochwalić GS-y za takie wyroby. Jeśli jeszcze takie będą wypieki na co dzień...

TRÓJ ZĘBEM

W ZWIĄZKU z ostatnio prowadzoną przez naszą gazetę akcją „P" do redakcji codziennie napływają dziesiątki listów od naszych Czytelników. Część z nich publikujemy, inne wykorzystujemy dla wewnątrzredakcyjnych celów. W swej zdecydowanej masie listy te w pełni popierają naszą ostatnią inicjatywę.

Ale jest też kilka listów, które kwestionują potrzebę organizowania przez gazetę przy szerokim współudziale społeczeństwa akcji, inicjatyw i czynów społecznych.

„Każda akcja prowadzona przez redakcję „Kuriera" — czytamy m. in. w liście Ireneusza G. — daje mniejsze lub większe wyniki. Ale nasuwa się jedno pytanie: po co te akcje? Czy naprawdę musimy aż propagować akcję czystości, odpowiednich ogródków przydomowych, właściwego poruszania się na ulicy, wypieku pieczywa, itp. Przecież to wszystko świadczy o naszej kulturze. Czy jest aż tak źle, że trzeba uczyć podpowiadać, instruować?"

DWIE więc wątpliwości nurtują naszego Czytelnika. Jedna, mniejszych wymiarów, to kwestia wyników. Druga — powiedziałbym — zasadnicza — to potrzeba społecznego współdziałania, potrzeba obywatelskiej edukacji naszego społeczeństwa. Oczywiście obie sprawy mogą być różnie interpretowane, obie mogą być dyskusyjne. Dlatego moja argumentacja niewątpliwie wywoła nowe kontrowersje, do których chętnie na łamach naszej gazety powrócimy.

Oczywiście nie wszystkie nasze akcje są wymierne w kategoriach materialnych. Przypomnijmy jednak i te ich stronę. A więc akcja zbudowania plaż i ośrodków kąpielowo wypoczynkowych na Dziewokilcu czy przy Przekopie Mieleńskim. Przyniosły efekty? Na pewno tak i z pożytkiem dla znacznej części społeczeństwa. „Kwiaty i rabaty" przy czyniają się do bardziej estetycznego wyglądu miasta? Chyba bezspornie tak. Podobnie było z innymi naszymi inicjatywami np. „Gdzie się dzieci bawicie", czy „Robimy szkolne porządki".

ALE przecież do tego sprawa się nie sprowadza. Nie wolno zapominać o drugiej stronie — nazwijmy ją — moralno-społeczną, zagadnienia. Nie czarujmy się. Jesteśmy jako mieszkańcy Szczecina społeczeństwem młodym, nie zawsze przywykłym do wielkomiejskich tradycji. Jesteśmy konglomeratem społeczności z różnych stron kraju i z różnych stron świata. Różny był nasz stopień świadomości społecznej w dniu kiedy stawialiśmy pierwsze kroki w tym mieście.

Wystarczy zresztą uczciwie popatrzeć na różne dziedziny naszego życia miejskiego, aby dojść do wniosku, że z kulturą współ-

PO CO TE AKCJE?

życia społecznego jest jeszcze w naszym mieście kiepsko, jeżeli niekiedy nie wręcz źle. Weźcie rozbite budki telefoniczne, przejawy dewastacji nowych mieszkań, skwerów, taboru komunikacji miejskiej, niszczenia elewacji itp.

CZY z tymi zjawiskami można się godzić? Czy nie trzeba mobilizować wszystkimi dostępnymi środkami opinii publicznej do walki z nimi? Przecież zdecydowanej większości szczecinianom, znanym w kraju z przywiązania do swego miasta, musi i powinno zależeć, aby wraz z piękniejącą sylwetą architektoniczną naszego grodu szlachetniały charaktery, rosły wymogi obywatelskiej odpowiedzialności i społecznego współżycia. Potrzeba obywatelskiej i społecznej, systematycznej edukacji jest więc chyba bezsporna.

WRESZCIE nie jesteśmy jeszcze tak bogaci, aby wszystko fundowało nam państwo. Wiele jesteśmy w stanie zrobić sami przy pomocy państwa. Stąd nasze gorące poparcie dla czynów społecznych, które przecież pozostawiają po sobie trwały ślad nie tylko materialny, ale też rysują swe piętno w ludzkiej psychice.

OTO dlaczego potrzebne są akcje! Przynajmniej tak się nam wydaje.

NEPTUN

PORTRETY I PAMFLETY

DON KICHOT?

NADAJE się na bohatera filmu de siècle'u, starej operetki lub pantomimy o zatrzymanym czasie. Najbardziej by do niego pasowały takie rekwizyty: flakiet katarynka albo gramofon ze starościecką tubą, chrapiący równie staroświeckiego walca Francois.

Codziennie, gdy tylko kończą się zmierzchać, wsiada na wysłużony bicykl, jak na cerwantesowskiego Rosynanta i rusza starszym przechodniom przypominać wiek dziewiętnasty. Wystrzelająca znad roweru tyczka do zapalania gazowych latarni podobna jest do lancy Don Kichota.

MICHAŁ SIWIŃSKI — latarnik miejski, boleje nad młodzieżą, że prześmiewa się z tego, bądź co bądź, narzędzia pracy.

— Drwią sobie goloworsy, dowcipkują, bo nie mają pojęcia o życiu.

— Ja — mówi — w kurnej chacie się wychowałem, matka przy małym płomyczku naftowej lampy kądziel przędła.

— Pamiętam jeszcze drewniane chodniki na ulicach mojego rodzinnego Wilna! A taki, jeden z drugim, młodzik — co? Dużo świata widział?

— Ech, panie — żal się — myślą ludzie, że łatwy jest zawód latarnika. Wstawać trzeba do świtu, żeby lampy pogasić. Nad wieczorem, co do godziny trzeba je zapalać. Regulamin jak w wojsku.

— Ale nie koniec na tym. Trzeba latarnie konserwować, przeczyszczać od czasu do czasu. Stare są, dobrze już wysłużone. A ile kłopotu z dzieciakami? Panie kochany! Nie masz pan pojęcia jak tłuką kloszel

CHCIAŁEM Michała Siwińskiego nazwać ostatnim Mohikaninem, jednak nie mogę. Jest jeszcze w Szczecinie piątka innych latarników: Aleksandrowicz, Aleksandrowiczowa, Grzebka, Szalwa i Kokosza. Do obsłużenia mają razem — pan Michał dokładnie nie pamięta — coś koło pięćset latarni w całym mieście. Kokosza — najmłodsza z całej paczki — objeżdża najbardziej rozrzucone na peryferyjnych ulicach.

Pan Michał operuje w ulicznych Pogodna. Ma pod opieką 79 latarń. A jeszcze w ubiegłym roku — mówi — było ich tutaj 102.

— Już tylko — zwierza się — pięć lat zostało mi do emerytury. Lecz chyba nie dotrwam do niej przy zajęciu latarnika. Jaz reniówki prędzej mnie zastąpią.

Wydaje mi się, że Siwiński nie bardzo martwi się tym fakkim deszczu) na ulicy Kochanowskiego. Rozmawiamy (w drobniutkiego. Akurat za parkiem w dole, daleko, pod Laskiem Arkońskim — zabłysły nagle elektryczne światła w nowym osiedlu stoczniowców. Pan Michał przypomina sobie:

— W czterdziestym dziewiątym roku, gdy zaczynałem robotę latarnika, tam właśnie — wskazuje ręką na osiedle — był mój teren.

CZUJĘ, rozmówca mój zaczyna się już niecierpliwić. Czas mu na powrót dosiąść „Rosynanta". O! Teraz — młodzi nie dowcipkujcie! — naprawdę wygląda jak Don Kichot, na tle tamtych świateł.

Czas chyba i na mnie wyjść na ulice jasne od blasku „jarzeniówek". Koniec podróży w wiek dziewiętnasty.

AHA!... Michał Siwiński, mieszkaniec Szczecina od 1946 roku dochował się tutaj czworga wnucząt. Jeden z synów latarnikiem jest... elektrykiem.

JAROMIR TRYGLAWI

Najlepszy prezent gwiazdkowy —
TO LOS KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ.

Wojewódzki kolektyw instruktorów k. o. powołany przy WDK

JAK nas informuje Witold JARMUŁ, kierownik działu instrukcyjno-metodycznego przy WDK, powołany został w Szczecinie, przy ścisłym współdziałaniu z WKZZ, **wojewódzki kolektyw instruktorów kulturalno-oświatowych.**

Ma on na celu umożliwienie instruktorom k.o. kształcenia zawodowego oraz podniesienia kwalifikacji.

Do kolektywu przyjmowani są instruktorzy i kierownicy zespołów pracujących w placówkach k.o., zorganizowanych przez rady narodowe, związki zawodowe i instytucje społeczne.

W początkowym okresie szkolenie odbywać się będzie w 4 specjalnościach: teatralnej, muzycznej (wokalnej i instrumentalnej), choreograficznej i fotograficznej.

SYSTEM dokształcania w poszczególnych specjalnościach jest 3-stopniowy. Po ukończeniu każdego stopnia, bezestnik uzyskuje okreslone uprawnienia zawodowe.

Termin nadsyłania zgłoszeń w specjalności choreograficznej upływa DZIŚ, a pierwsze seminarium tej sekcji odbędzie się w najbliższą sobotę i niedzielę.

W specjalnościach: teatralnej, muzycznej i fotograficznej termin nadsyłania zgłoszeń upływa **w ostatnim dniu br.**

Informacji udzielają zainteresowanym Powiatowe Domy Kultury oraz dział instrukcyjno - metodyczny przy WDK — Zamek, tel. 349-71. (a)

Nowa pralnia

PRACE adaptacyjne budynku przy ul. Kaszubskiej, w którym mieścić się będzie nowoczesny punkt pralniczy — są w pełnym toku i przebiegają zgodnie z planem. Zakończenie robót planowane jest na 15 stycznia przyszłego roku. Nowością nowego punktu usługowego będzie samoobsługowy salon pralniczy, w którym gospodynie domowe będą mogły szybko i bez wysiłku wyprać i wyprasować bieliznę. W punkcie przy ul. Kaszubskiej będzie można także oddać do chemicznego czyszczenia odzież.

W przyszłym roku powstanie 5 dalszych placówek pralniczych, tak więc MPGK dysponować będzie w 1963 r. siedmioma nowoczesnymi pralniczymi punktami usługowymi.

kg.

„Problemy budownictwa" dla fachowców

POCZĄWSZY od najnowszego, 5-go numeru „Informator Postępu Techniczno-Ekonomicznego w Budownictwie", wydawany przez IOMB ukazywać się będzie pod nowym tytułem — „Problemy budownictwa". Jest to dwumiesięcznik, wychodzący w pierwszej dekadzie parzystych miesięcy roku. (B)

Legitymacje członkowskie TPPA

ZARZĄD Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej zawiadamia uprzejmie, że posiada już legitymacje członkowskie. Wszyscy, którzy zgłaszali już akces proszeni są więc o zgłoszenie się do dnia 1. I. 1963 r. w sekretariacie towarzystwa, który mieści się na parterze gmachu Klubu „13 Muz" przy pl. Żołnierza Polskiego 2 w godz. 16—18 po odbiór legitymacji.

TEATRY

POLSKI — „Czy to jest miłość" g. 19.30 (piątek i sobota).

WSPÓŁCZESNY — „Psie czasy, sierżancie" g. 19.30 (piątek i sobota).

OPERETKA — nieczynna: sobota: „Jutro pogoda" g. 19.15.

FILHARMONIA — koncert symfoniczny z udziałem solistów: Barbary Hesse - Bukowskiej — fortepian i Andrzeja Bachledy — tenor g. 19.30 (piątek).

KINA

KOSMOS — „Serce i szpada" g. 9, 12, 15, 18, 21 — fr.-wł. — od lat 12 — panoram. (piątek i sobota).

DELFIN — „Rok przestępny" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — radz. — od lat 16 (piątek i sobota).

BAŁTYK — „Grzesznicy bez winy" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — radz. — od lat 16 (piątek i sobota).

POLONIA — „Książę i aktorzeczki" g. 15.30, 18, 20.30 — USA — od lat 16; sobota: „Złoto" g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — „Ostatni świadek" g. 22.40 — NRF.

PIONIER — „Czerwony kwiat" g. 10 — „Warszawska syrena" g. 11, 13, 15 — „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt" g. 17 — „Miasteczko" g. 18.30, 20.30 — pol. — od lat 16 (piątek i sobota).

MUZA (Pomorzany) — „Żołnierz i bohater" g. 17.30, 19.30 — NRF — od lat 16; sobota: g. 17, 19.

POKOJ (Mierzyn) — „Rio Bravo" g. 15, 17.45, 20.30 — USA — od lat 12; sobota: g. 14, 16.45.

MARS — „Szczęśliwie się skończyło" g. 16.30, 18.30, 20.30 — USA — od lat 18; sobota: „Francuzka i miłość" g. 16.30, 19.30 — franc. — od lat 18.

FALA — „Spokojny człowiek" g. 17, 19.30 — USA — od lat 16 (piątek i sobota).

PAŁAC MŁODZIEŻY — „Winchester 73" g. 15.30, 17.30 — USA — od lat 12 (piątek i sobota).

ECHO (Krzekowo) — „Cyrk" g. 18, 20 — radz. — od lat 14 (piątek i sobota).

WIEDZA — „Portier z Lazurowego Wybrzeża" g. 19 — franc. — od lat 18; sobota: „Oznam się z czarownicą" g. 17 — USA — od lat 17.

ŚWIT (Skolwin) — „Kryptonim Cicero" g. 17.30, 19.30 — USA — od lat 12 (piątek i sobota).

MEWA (Zelechowo) — „Świat się śmieje" g. 18, 20 — radz. — od lat 14 (piątek i sobota).

ZEGLARZ (Golęcino) — „Owczy pęd" g. 20.30 — franc. — panoram.

ZORZA — „Kadet Rousselle" g. 16.30, 18.30 — franc. — od lat 12; sobota: g. 19, 21 — „Mężczyźni na wyżnie" g. 17 — pol. — od lat 16.

SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Zwartywychwstanie" (I i II część) — radz. — od lat 18; sobota: g. 17 — „Geragzka w El Pao" g. 21 — fr.-meksyk.

PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Gdzie diabel nie może" g. 17, 19 — czeski — od lat 12 (piątek i sobota).

HUTNIK (Stołczyn) — „Rocznik" g. 18, 20.15 — USA — od lat 9; sobota: g. 16.30, 16.45 — „Piękna Łuretta" g. 21 — franc.

BAJKA (Police) — „Jadą goście, jadą" g. 17, 19 — pol. — od lat 16 (piątek i sobota).

1 MAJ (Żydowce) — „Wozy jadą na zachód" g. 17, 21 — USA — od lat 12 — „Dom bez okien" g. 19 — polski — od lat 16 (piątek i sobota).

MARZENIE (Wielgowo) — nieczynne; sobota: „Na scenach świata" g. 19 — rum. — od lat 16.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Wojska Polskiego 36 — „Spacerkiem po Londynie" g. 10—21.

TELEWIZJA

(Program szczeciński)

17.15 — program dnia, „Kronika szczecińska", 17.30 — dla dzieci: „Dla każdego coś miłego", 18.10 — omówienie ogólnopolskiego programu tygodnia, 18.25 — felieton aktualny Wł. Daniszewskiego, 18.40 — „Z kamerą u przyjaciół", 18.55 — wszechnica TV: „Dziadkowie i wnuki", 19.30 — dziennik TV, 20 — „Dobranoc — dzieciom", 20.10 — „Spotkanie w Ale Szucha", 20.45 — „Spadek" według opowiadania Guy de Maupassant, 22.05 — „Do rodziców i wychowawców", 22.45 — ostatnie wiadomości, 22.50 — program na jutro, melodia na DOBRANOC.

SOBOTA :

11.45 — dla kl. VII: „Rytm serca" (biologia), 17.25 — program dnia, 17.30 — dla dzieci: „Co zobaczymy", 17.45 — dla dzieci starszych: „Konkurs 8 milionów", 18.40 — Polska Kronika Filmowa, 18.50 — „Oficyna Pegaza", 19.30 — dziennik TV, 19.55 — „Dobranoc — dzieciom", 20 — międzynarodowy program estradowy z okazji X-lecia TV NRD — transmisja z Berlina, 22.30 — ostatnie wiadomości, 22.40 — film radz. od lat 14 „Piotr I" (I część), 0.20 — program na jutro, melodia na DOBRANOC.

(Program berliński)

16 — widowisko dla dzieci od lat 10, 18 — uniwersytet TV, 18.40 — tysiąc wiadomości TV, 18.30 — pozdrowienia TV dziecięcej, 19 — „Popatrzeć, pomyśleć, osądzić", 19.25 — prognoza pogody, kronika, 19.30 — „Odpowiadamy na pytania", 20 — film radz. „Życie po 30", 21.30 — film dokument. „Meksyk", 22.10 — kronika, 22.20 — sztuka TV: „Sprawa Mariocha".

SOBOTA :

9.50 — gimnastyka dla wszystkich, 10 — kronika, 10.30 — film „Życie po 30", 14 — „Ren dez vous na koniec tygodnia", 14 — „On i kwartet", 14.20 — „Życie jest warte czytania", 15.50 — „Muzyka, zamek i młodzi ludzie", 16 — dla dzieci od lat 6 — mistrz Nadelohr opowiada bajki, 16.30 — „Sprawozdawcy sportowi poszukiwani", 18.40 — pozdrowienia TV dziecięcej, 19 — tele B—Z, 19.25 — prognoza pogody, kronika, 19.30 — „Zenim się stanie", 20 — transmisja imprezy rozrywkowej z okazji X-lecia TV NRD (z udziałem polskich artystów); kronika.

RADIO

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50.

SERWIS RYBACKI: 18.42.

SZCZECIN: 16.05 — koncert solistów, 16.25 — „Co głowa — to rozum", 16.40 — „10 minut o Filharmonii Bałtyckiej", 16.50 — „Ciekawe problemy świata", 17 — kącik sławnych piosenkarzy, 17.30 — przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 — „Świąteczna ryba", 18 — koncert życzeń, 18.30 — „Po tamtej stronie Odry".

WARSZAWA: 14.30 — „Co przynosza nowe Problemy", 15 — „Piękne głosy", 15.30 — dla dzieci „Jasova", 18.45 — „Sezamie otworz się", 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — koncert symfoniczny, 20.28 — dyskusja, 20.48 — d. c. koncertu, 21.30 — z kraju i ze świata, 22.05 — Radiowy Teatr Młodych, 22.35 — koncert wegierskich orkiestr tanecznych, 23.20 — muzyka taneczna.

SOBOTA :

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 23.50.

SERWIS RYBACKI: 11.55, 20.57.

SZCZECIN: 7 — „Dzień dobry", 11 — koncert życzeń, 11.30 — aud. dla kobiet, 16.05 — muzyka radziecka, 16.30 — „Oficyna księgarska", 17 — gra zespół „Albatros", 17.30 — przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 — felieton B. Rajkowskiego, 18 — muzyka taneczna, 18.30 felieton z dźwiękiem, 20 — „Czwarta zmiana".

WARSZAWA: 10 — rytmy taneczne, 10.40 — „Pamiętnik", 12.15 — melodie kurpiowskie: „U wód mamo", 13 — pieśni Schuberta i Schumanna, 13.20 — opowieści wędrownicze, 13.45 — muzyka rozrywkowa, 14.30 — „Z notatnika reportera", 15 — suity orkiestrowe kompozytorów ukraińskich, 15.30 — dla dzieci: „Echa konkursu Wieniawskiego", 16.50 — felieton M. Jorsza, 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — „Matysiakowie", 21 — z kraju i ze świata, 21.50 — gra zespół J. Miliana, 22 — „Zespół Dziewiątka", 22.30 — sobotni cocktail muzyczny, 23 — muzyka taneczna, 0.15 — aud. rozgł. „Kraj", 0.45 — d. c. muzyki tanecznej.

INFORMATOR HANDLU I USŁUG

HANDEL

Duży wybór tkanin karnawałowych i jedwabi
poleca
DLA PAŃ NA SYLWESTRA
sklep MHD Włóknem i Odzieżą „MOTYLEK" Al. Wojska Polskiego 16

Od 16 grudnia br. w sklepie MHD Art. Przem. Różnymi przy ul. Karłowicza 12 (róg Mickiewicza), odbędzie się

POKAZ UŻYWANIA ZMECHANIZOWANEGO SPRZĘTU GOSPODARSTWA DOMOWEGO
Zapraszamy wszystkich PT. Klientów.
Korzystaj z przedświątecznej sprzedaży premiowej!

W sklepie wzorcowym
Sp-ni Pracy
„TRYKOT"
przy:

◀ Al. Woj. Polskiego 15
◀ Niemcewicza 1 (Niebuszewo)
możesz nabyć w szerokim asortymencie artykuły dziewiarskie (trykotarskie), duży wybór **odzieży damskiej, męskiej i dziecięcej oraz narzuty, obrusy i tkaniny dekoracyjne.**

Sp-nia wykonuje również z własnej i powierzonej przędzy, usługi z zakresu dziewiarstwa — Punkt Usługowy ul. Niemcewicza 1 (Niebuszewo).

Kol. Halinie Kosiak

z powodu zgonu Matki wyrazy współczucia

składają

DYREKCJA, POP, RADA ZAKŁADOWA ORAZ WSPÓŁPRACOWNICY MIEJSKIEGO HANDLU MIĘSEM W SZCZECINIE

5895-K

„ZET"?

zapobiega...

5870-K

NAUKA

KORESPONDENCYJNE lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1, skryt. 68. 5728-K

MATRYMONIALNE

SZYBKO, dyskretnie zapoznam Cię, najlepsze Biuro Matrymonialne „V E N U S" Koszalin, Odrodzenia 6 Biuletyny wysyłamy bezpłatnie. 5909-K

KUPNO

TAKSOMETR „Halda" lub poznański, kupię lub wypożyczę. Zgłoszenia: tel. 88-68. 9868-G

PIANINO w dobrym stanie, kupię. Wiadomość: tel. 472-36. 9869-G

PRACA

GOSPODYNI samodzielna, starsza do 3 osób, potrzebna. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8 na nr 991. 9885-G

PRZYJMĘ od zaraz kobietę dochodzącą na 8 godz. do dziecka. Wiadomość: Kr. Jadwigi 42—12, godz 18—21. 9870-G

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ na Pogodnie prawa do samodzielnego domku w trakcie spłacania. Warunki do omówienia. Mieszkanie komfortowe na zamianę, tel. 36-536 od 16—17 — bez niedziel. 9871-G

PARCELĘ budowlaną, 2 650 m kw., narożnikową, pod Warszawą, na linii WKD, okazyjnie sprzedam. Oferty: 2d703 „Prasa", Kraków, Wślna 2. 5911-K

ROŻNE

JUŻ JUTRO — wstąp do sklepu „VERITAS", żeby nie stracić okazji wylosowania cennej nagrody. Informacje: Księgarnia i Dewocje, Szczecin, Śląska 7. 6897-G

UNIEWAŻNIA się pieczątkę o treści: Szczeciński Związek Hodowców i Producentów Drobiu, Koło w Szczecinie, ul. Ostrawicka 2, telefon 70-411. 9872-G

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju, chętnie nieumeblowanego, telefon 468-44. 9873-G

ODSTĄPIĘ pokój sublokatorski z wygodami. Warunki do omówienia. Wiadomość: tel. 43-323, godz. 12—22. 9874-G

MIESZKANIE 3-pokojowe, frontowe z garażem w Śródmieściu, zamienię na domek jednorodzinny na Pogodnie, przeznaczony do sprzedaży. Korzystne warunki zamiany. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8, nr 989. 9875-G

3 POKOJE, kuchnia, c. o. w Gorzowie Wlkp. zamienię na mniejsze w Szczecinie. Wiadomość: Kołłątaja 24—8, telefon 34-648. 9876-G

PRACOWNICY poszukiwani

TECHNIKA BUDOWLANEGO do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zatrudni natychmiast **Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Szczecin-Pogodno.** Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia w biurze Prezydium przy ul. Mickiewicza 69, pokój Nr 2. 5896-K

STARSZEGO KSIĘGOWEGO MATERIAŁOWEGO z pełną znajomością ewidencji materiałów oraz kilkuletnią praktyką w księgowości zatrudni natychmiast **Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Cieplnej w Szczecinie pl. Dzierżyńskiego 1,** pokój 208. Wynagrodzenie 1 900 zł plus premia. 5897-K

INŻYNIERA-ODLEWNIKA na stanowisko kierownika Odlewni wymagana kilkuletnia praktyka na danym stanowisku, oraz **techników konstruktorów i technologów** do pracy w Dziale Głównego Konstruktora i Technologa zatrudni **Dyrekcja Zakładów Urządzeń Okrętowych w Barlinku,** ul. Fabryczna 6, pow. Myślibórz woj. Szczecin. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr Zakładu, gdzie należy zgłaszać się osobiście lub pisemnie. 5899-K

KANDYDATA NA STANOWISKO GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zatrudni **Hurtownia Zaopatrzenia Rzemiosła** w Szczecinie ul. Gen. Dąbrowskiego 26/31. 9867-K

MAŁŻENSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju sublokatorskiego z wygodami, c. o., na 2 tygodnie od 20 grudnia. Tel. 257-47, godz. 7.30—13. 9877-G

2 POKOJE z kuchnią, zamienię na mniejsze. Al. Piastów 34—12, godz. 15—16. 9878-G

SPRZEDAŻ

SZYNSZYLE (hodowla szwedzka), sprzedam. Szczecin-Zdroje, Osiedleńcza 7. 9879-G

FUTRO damskie, okazyjnie sprzedam, ul. Pocztowa 4—8 do godz. 18. 9880-G

PSA boksera, 6-ciomiesięcznego, sprzedam. Pogodno, Goszczyńskiego 4—8. 9881-G

BERNARDYNY, szczenięta rodowodowe, sprzedam. Armii Czerwonej 19-a, Stanisław OLSZEWSKI. 9882-G

ZGUBY

ZGUBIONO kwit komisowy Przedsiębiorstwa „DESA" na nazwisko Witold TURUK. 9883-G

ZGUBIONO świadectwo 7 klasy Szkoły dla Pracujących na nazwisko Edmund MELLER. 9884-G

DNIA 3 bm. zgubiono teczkę skórzaną, w której była plombownica i 4 klucze patentowe. Uprasza się znalazcę o zwrot na adres: Internat Technikum Samochodowego, ul. Zygmunta Starego 1, tel. 468-35. 9885-G

ZGUBIONO świadectwo szkolne, stopnia podstawowego na nazwisko Stanisław ŻAK. 9886-G

ZGUBIONO kartę rzemieślniczą, wydaną przez MRN w Szczecinie — Wydział Przemysłu na nazwisko Edward POGODSKI. 9887-G

SPORT

Kto odpowie naszym Czytelnikom?

Publikujemy dziś dwa listy. Świadczą one o tym, że społeczeństwo blisko 300-tysięcznego miasta wychodzi poza krąg zainteresowań piłką nożną, że odczuwa po trzebę odczuć emocjonalnych w innych dyscyplinach sportu, interesuje się różnymi formami rekreacji i czynnego wypoczynku.

Droga Redakcjo!

SĄDZĘ, że będę wyrazicielką myśli — pisze jedna z Czytelniczek, wielu kobiet w Szczecinie. Moja prośba dotyczy pomocy „Kuriera" w sprawie zorganizowania jeśli nie w każdej szkole, to przynajmniej w jednej lub kilku w każdej dzielnicy miasta — gimnastyki dla dorosłych, w godzinach popołudniowych. Powiecie zaraz, że już coś takiego istnieje w szkole przy ul. Obr. Stalingradu (Ognisko „Linia"—przyp. red.). Czy jednak z tej jednej, jedynej placówki czynnego wypoczynku mogą korzystać wszystkie kobiety, pragnące uprawiać gimnastykę? — Na pewno nie. Wpływa na to ograniczona ilość miejsc w „Linii", oraz fakt, że nie wszystkie chętne do uprawiania ćwiczeń gimnastycznych mieszkają w śródmieściu. Przyjazdy z odległych dzielnic miasta odstraszyły już niejedną.

Dlatego proszę „Kurier" w imieniu swoim i setek innych kobiet o pomoc w zorganizowaniu tego rodzaju placówek w szkołach na terenie wszystkich dzielnic miasta.

Krystyna Płocharska
ul. Krasińskiego 23—2

A OTO inny list naszego Czytelnika:

Panie Redaktorze!
CHCIAŁBYM tak jak i wielu moich kolegów uprawiać dżudo. W Szczecinie — o ile mi wiadomo — nie ma takiej sekcji. W związku z tym prosiłbym Pana o spowodowanie — tak jak to kiedyś było z kulturystyką — powstania sekcji dżudo w których ze szczecińskich klubów. Dla przykładu podam, że w Gdańsku z którym rywalizujemy przecież nie tylko w przeładunkach portowych, istnieją dwa kluby dżudo (w tym drużynowy mistrz Polski). Dlaczego my mamy być gorsi? Talentów na pewno mamy dużo. Dlaczego nikt nie chce się utworzeniem takiej sekcji zająć?

Podpis nieczytelny

I CÓŻ wy na to Czytelnicy? Czy nie ma racji p. Płocharska? Dla czego zapaleniec dżuda nie ma okazji do treningu pod okiem fachowego trenera?

(am)

SPORTOWE Rozmaitości

PODOKRĘG PZHL w Szczecinie organizuje kurs sędziów hokeja na lodzie. Początek kursu dziś o godz. 17 w gmachu WKZZ, ul. Małopolska 17, sala 111. Zgłoszenia na miejscu.

• • •

W NIEDZIELĘ, 16 bm. w sali Liceum Pedagogicznego przy pl. Mariackim będzie obradował III Okręgowy Zjazd Delegatów Szkolnego Związku Sportowego. Początek obrad o godz. 10.

• • •

TRENER kadry szosowców Robert Nowoczek zrezygnował z tej funkcji. Jego miejsce zajął Władysław Wandor, który opiekował się naszymi kolarzami w latach 1955—56.

W Pucharze Polski - padł rekord!

ROZGRYWKI piłkarskie o Puchar Polski odbywają się już na szczeblu centralnym. Zostały one poprzedzone eliminacjami, które rozpoczęły się 28 kwietnia br., a zakończyły 4 października. W zawodach tych, w okręgu szczecińskim, wzięła udział rekordowa ilość drużyn: szkolnych — 158; „dzikich" — 12, z zakładów pracy — 44 i klubowych (PZPN) — 77. Razem — 288 zespołów.

OCENIAJĄC tegoroczne rozgrywki pucharowe na terenie naszego okręgu trzeba podkreślić masowy udział najmłodszych piłkarzy, duże zainteresowanie rozgrywkami ze strony szkół średnich i zakładów pracy. Mały był udział zespołów szkół wyższych oraz zupełna absencja zespołów jednostek wojskowych. (am)

MPGK - udany mariaż

BLISKO rok temu Prezydium MRN dokonało połączenia trzech miejskich przedsiębiorstw komunalnych Miejskiej Łaźni, Przedsiębiorstwa „Targowiska" i Przedsiębiorstwa Pogrzebowego.

Decyzja ta wywołała wiele kontrowersji. Podważano jej celowość i obawiano się pogorszenia wyników ekonomicznych.

Niecały rok pracy Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, które powstało w miejsce wymienionych trzech, potwierdził w pełni słuszność i celowość decyzji władz miejskich. Największa korzyść — to połączenie rozdrobnionych środków finansowych. Pozwoliło to uniknąć dotychczasowej metody „łatania". Wyraźnie można to było zaobserwować na przykładzie remontów kapitalnych. Np. w Łaźni przy ul. Końskiej kilkarat rok ręcz nie przeprowadzano prace konserwatorskie i remontowe, wydając na nie około 150—200 tys. złotych. Łaź ni nie było stać jednak na przeprowadzenie remontu na większą skalę, gdyż brakowało na to pieniędzy. Przeprowadzany obecnie remont łaźni zaspokoi potrzeby tej placówki co najmniej na kilka lat.

Zorganizowanie jednej administracji MPGK i lepsza gospodarka materiałowa pozwoliły na znaczne obniżenie kosztów. Bardzo wydatnie przyczyniło się tak że do obniżki kosztów lepsze wykorzystanie transportu przedsiębiorstwa.

Nie bez znaczenia jest także lepszy dobór kadr, przypływ personelu inżynieryjno-technicznego i ogólny wzrost kwalifikacji pracowników. Według opinii dyrektora MPGK — Kazimierza JANKOWSKIEGO wskaźniki ekonomiczne tego przedsiębiorstwa są lepsze o 30 proc. od wyników, osiąganych przez poprzednio istniejące przedsiębiorstwa.

A więc „mariaż" miejskich przedsiębiorstw komunalnych okazał się w pełni udany.

KG

KURS krawiectwa organizuje Wydział Zatrudnienia

WYDZIAŁ Zatrudnienia Prezydium MRN w trosce o stworzenie możliwości zatrudnienia kobiet, które ze względów rodzinnych nie mogą podjąć pracy stałej, organizuje kursy chałupnicze. Jeszcze w tym roku utworzony zostanie np. kurs krawiectwa dla trzydziestu kobiet.

Do Wydziału Zatrudnienia zgłosiło się już kilkanaście kobiet posiadających własne maszyny krawieckie. Dla tych kobiet natomiast, które maszyn takich nie posiadają Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy zgłosił gotowość sprzedaży piętnastu maszyn na bardzo dogodnych warunkach spłaty.

Kurs prowadzić będzie Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej. Po zakończeniu kursu kobiety natychmiast otrzymają zatrudnienie. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Zatrudnienia Prezydium MRN. (hs)

Pokrótce

11 bm. o godz. 22.15 na ul. Kołłątaja znaleziono portmonetkę z pieniędzmi. Zgubę odebrać można przy ul. Śląskiej 46—12.

• • •

10 bm. na ul. Małopolskiej znaleziono nową męską rękawiczkę. Zgubę ode brać można w naszej redakcji, pokój 40.

• • •

TYLKO do 18 bm. będzie otwarta Międzynarodowa Wystawa Malarstwa i Rysunków Dzieci w Zamku.

• • •

DZIŚ o g. 18.30 w Domu Kultury Kolejarza (ul. Parkowa 9) mgr A. Mieczak wygłosi prelekcję pt. „Proces norymberski". Po odczycie wyświetlony zostanie film dokumentalny o tym samym tytule. Wstęp wolny.

Spotkanie nauczycieli z działaczkami Ligi Kobiet

MIŁA uroczystość odbyła się niedawno w sali Prezydium DRN Śródmieście. Członkowie Prezydium oraz zarząd i aktyw Ligi Kobiet Śródmieście spotkali się z nauczycielami szkół szczecińskich. Przewodniczący DRN Śródmieście Franciszek DALKOWSKI podziękował nauczycielom za ich pełną trudu i poświęcenia pracę.

Spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze, a wszyscy obecni na nim zostali obdarowani kwiatami (hs)

Pijani wozacy z węglem

OKRES jesienno-zimowy — to czas żniwa dla szczecińskich wozaków dostarczających węgiel ze składów opałowych. Ale tym razem nie będziemy zabierać głosu, na temat wygórowanych opłat, których żądają oni za przewóz. Chodzi o niewłaściwą postawę samych odbiorców opału. Wielu z nich uważa za punkt honoru do tych opłat dodawać „napiwek" w postaci jednego lub paru „głębszych".

Uważamy, że na tę sprawę powinien zwrócić uwagę Związek Prywatnego Handlu i Usług, w którym zrzeszeni są wozacy. Przede wszystkim jednak sami mieszkańcy miasta powinni zerwać ze zwyczajem częstowania wódką. Przydałaby się też interwencja milicji, gdyż widok podchmielonego, zataczającego się na koźle wozaka nie należy w Szczecinie do wyjątków. (hs)

KILKA dni temu w garmażerii przy Al. Wojska Polskiego 6 (koło kina „Pionier") pozostawiono paczkę. Zguba jest do odebrania u kierownika sklepu.

MO prosi!

OSOBA, której zginął ze garek na rękę marki „Espe ranto" proszona jest o zgłoszenie się w KD MO Szczecin-Śródmieście, Al. Jedności Narodowej 37 pok. 26 w godz. 8—16 celem złożenia zeznań i odbioru zegarka (oczywiście po rozpoznaniu).

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — czynny od g. 11, sobota: dansing g. 20.
TPPR — Wojska Pol. 66 — film „Klątwa" g. 18, 20 — od lat 18; sobota: g. 18; spotkanie z reżyserem i wykonawcą sztuki Steina „Hotel Astoria" g. 20.
GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — prelekcja mgr A. Augustyn: „Janusz Korczak przyjaciel dzieci, wychowawca dorosłych" i film g. 18.30 — piątek (wstęp wolny).
NOT — Wojska Polskiego 67 — czynny od g. 12; sobota: dansing g. 19.
KONTRASTY — Wawrzyniaka 7-a — III pięciobój kulturalny Kontrastów — g. 20; sobota: dansing g. 20.
ŁĄCZNOŚCI — Dworcowa 20 — odczyt „Afryka" i film g. 18.30; sobota: wieczorek taneczny g. 20.
PIWNICA — Niepodległości 19 — wykład: „Religia, kultura i obyczajowość w krajach skandynawskich" g. 18; film „Dama z pieskiem" g. 19; sobota: dansing g. 19.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — malarstwo polskie, średniowieczna sztuka pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 9—15.
WAŁY CHROBREGO 3 — archeologia, wystawy morskie, przyroda, z dziejów rzemiosła kowalsko-ślusarskiego na Pomorzu Zachodnim g. 9—15.
BWA — Staromłyńska 27 — wystawa okręgu szczecińskiego ZPAP g. 9—15.
13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — plastyka zielonogórska g. 11.
ZAMEK — malarstwo Kazimiera Cykowskiego; światowa wystawa rysunku i malarstwa dzieci: „Moja ojczyzna" g. 10—18.

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7.
II KLINIKA CHIR. — Pomorzany.

SOBOTA:

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej.
I KLINIKA CHIR., Unii Lubelskiej
PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 19—7 rano.

APTEKI

NR 34 — Dubois 1 — tel. 32-41.
Nr 47 — Jaromira 11 — tel. 422-46.

SOBOTA:

NR 3 — Piastów 60 — tel. 465-17.
NR 8 — Roosevelta 58 — tel. 353-32.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY:

Apteka Nr 10 (Glinki), Apteka Nr 11 (Dąbie Szczecińskie), Apteka Nr 12 (Podjuchy).

KINA TERENOWE

BARLINEK (Stolica) — „O dwóch takich co ukradli księżyc" — pol. — panoram.
CHOJNA (Jutrzenka) — „Długa noc 1943" — wł.
CHOSZCZNO (Znicz) — „Wyrok" — pol.
DĘBNO (Przedwiośnie) — „Dzieci cyrku" — austr.
GRYFICE (Capitol) — „Taka miłość" — czeski.
GOLENIÓW (Wisła) — „Nędznicy" — I część — NRD.
GRYFINO (Gryf) — „Spóźnieni przechodnie" — pol.
KAMIEŃ POMORSKI (Fregata) — „Tarpany" — pol. — panoram.
LIPIANY (Wiedza) — „Zaduszki" — pol.
ŁOBEZ (Rega) — „Zuzanna i chłopcy" — pol.
MIĘDZYZDROJE (Słowianin) — „Dwie sroki za ogon" — radz.
MYŚLIBÓRZ (Słońce) — „Dwaj panowie N" — pol.
MASZEWO (Piast) — „Lata bez marzeń" — węg.
NOWOGARD (Orzeł) — „Profesor Mamlock" — NRD.
PŁOTY (Jedność) — „Szklany zamek" — franc.
PEŁCZYCE (Świt) — „Świadectwo urodzenia" — pol.
PYRZYCE (Robotnik) — „Miłość w górach" — czeski — panoram.
STARGARD (Dar) — „Melonik i muzy" — ang.; (Ina) — „Piek na Luretta" — NRD — panoram.
ŚWINOUJŚCIE (Rybak) — „Na gą wyspa" — jap. — panoram.; (Pomorzanin) — „Bestia" — węg.
TRZEBIATÓW (Morskie Oko) — „Samson" — pol. — panoram.
WOLIN (Tęcza) — „Córka kapitana" — radz. — panoram.
WĘGORZYNO (Światowid) — „Ukryte skarby" — czeski.
WARSZÓW (Wineta) — „Miłość należy cenić" — radz.

J. BLAŽKOVÁ

Nylonowy KSIĘŻYC

ILUSTR. C. DMOCHOWSKA

— SERDECZNIE witam. Życzę państwu przyjemnego pobytu. — Miał modulowany baryton. — Mogę prosić o dowody osobiste?

Andrzej ścisnął Wandę za ramię. Uśmiechnęła się, a jemu się wydało, że to jakiś nowy uśmiech, pełen oddania. Przemknęła mu przez głowę zwariowana myśl, że powinien był kupić jej kwiaty.

Portier zapisywał daty i zastanawiał się głośno:

— Tak. Pan dostanie szesnastkę z inżynierem Vaňkiem, a pani dziesiątkę z jedną panią z Pragi.

Andrzej zaniepokoił się:

— To chyba pomyłka. Zamówiłem dwa jednoosobowe pokoje.

— Owszem, mam to zanotowane, ale niestety, mamy wolne tylko dwuosobowe.

— No to niech pan nam da dwuosobowy!

— Ja bym dał bardzo chętnie, ale przepisy na to nie pozwalają. Razem można umieszczać tylko małżeństwa.

— No więc, niech pan zostawi panią na dziesiątce, a mnie da jakiś wolny dwuosobowy.

— Proszę mi wierzyć, że naprawdę chętnie bym to zrobił. Ale jeżeli tak państwa rozlokuję, będę musiał robić dalsze przesunięcia i nie zostanie mi wolny ani jeden pokój.

Andrzej wyjął dwadzieścia pięć koron, położył banknot na ladzie i siląc się na spokój powiedział:

— Niech pan będzie tak dobry i załatwi to.

Portier, uśmiechając się z niezmienną życzliwością, z godnością odsunął pieniądze.

— Radbym, doprawdy, ale nie mogę. Zdarzają się kontrole, rozporządzenie jest rozporządzeniem.

Wanda zaczęła się cicho śmiać.

Andrzej powiedział:

— Nie jesteśmy przecież dziećmi, w styczniu bierzemy ślub.

— Proszę państwa — pocieszał ich biskup. — Mamy tu parę, której ślub odbędzie się za dwa dni, u nas. I też na razie musieliśmy dać im osobne pokoje.

— No dobrze, to się ożenię. Choćby dzisiaj.

— Nie da rady, gdyby pan nawet chciał. Ślub, kochany panie, trzeba najpierw zgłosić w urzędzie stanu cywilnego, postarać się o świadków, przesłać wszystkie papiery — a zresztą tutaj śluby odbywają się tylko w soboty.

Andrzej usiadł. Miał tak wściekłą minę, że Wanda przestała się śmiać. Oparła się o ladę i błądziła wzrokiem po widokówkach w oszklonej gablocie, metalowych medalionach z wyrytym obrazkiem kolejki linowej i wisiorkach z miniaturowymi butami narciarskimi.

— Poproszę pana o tabliczkę mlecznej czekolady.

Portier wyjął ją bez słowa, a Andrzej powiedział sobie, że wcale a wcale tej dziewczyny nie rozumie.

Pomału rozwinęła staniol, nadgryzła, tabliczka złamała jej się w zębach.

— A nie ma pan trzyosobowego pokoju?

— Jeden trzyosobowy byłby. No ale przecież nie będziecie państwo płacić za cztery łóżka, skoro jest was dwoje? Bo ja panią — tak czy inaczej — muszę dać na dziesiątkę. Niech pani pomówi z panem inżynierem.

Pan inżynier skoczył jak tygrys i wrzasnął:

— Człowieku, dawaj pan ten trzyosobowy! Jeżeli tylko może mi pan zaręczyć, że nie śpi tam tuzin inżynierów i pań z Pragi.

— Skądże, proszę pana, w tym pokoju nikt nie śpi. Będzie pan tam zupełnie sam!

Podał Andrzejowi klucz i uprzejmym, modulowanym głosem rzekł:

— Jeszcze raz życzę państwu przyjemnego pobytu i dobrego wypoczynku w Tatrach.

Na piętro wchodziło się po wąskich schodach. Buty tupały, drzewo skrzypiało, budynek drżał, a Andrzej mówił sobie, że oto wreszcie znalazł schronienie dla swej miłości. Sam sobie wydawał się trochę śmieszny, jak jakiś staroświecki narzeczony. Czekali na siebie długo, nerwy mieli napięte, byli zawstydzeni i roztrzęsieni jak cnotliwi oblubieńcy.

Nie mógł wyzbyć się uczucia, że jest w podróży poślubnej. Wszystko było bardzo godne, wzruszające i kłopotliwe.

Wanda przystanęła przed pokojem numer dziesięć. Objął ją, ale powiedziała — nie. Woli pojeździć na nartach. Chce użyć słońca i śniegu.

Powiedziała to pewnym siebie głosem, lecz Andrzej odniósł wrażenie, że się boi. Wzruszyło go to.

— Głuptasku — perswadował — myślisz, że zamierzam cię uwieść? Chcę ci tylko pokazać nasz pokój!

Pozwolił, aby zostawiła rzeczy w dziesiątce, a potem poprowadził ją długim korytarzem z uczuciem, że cały świat doń należy. Przekręcił klucz, nacisnął klamkę, oczy poraziło im niebieskie światło.

Okno wychodziło na południowy stok góry, zalany słońcem. Pokój miał niski drewniany sufit, pośrodku korab małżeńskiego łoża. Pachniało nakrochmalonym płótnem.

— Tak właśnie to sobie wyobrażałam. Brak tylko kominka i niedźwiedziej skóry na podłodze.

— Jeśli chcesz, mogę udawać niedźwiedzia.

— Nawet nie musiałbyś specjalnie udawać, wiesz?

— Żartowali nerwowo.

Otworzyła okno, sparzył ich podmuch mrozu. Wychyliła się, udało jej się zerwać garść igieł z jodły.

W dole pokrzykiwali narciarze, promienie ultrafioletowe barwiły śnieg na zielono. Nagle zamyślona, tarła w dłoni igliwie:

(Ciąg dalszy nastąpi) (24)

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski 462-35; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty.

Szczecińskie Zakłady Graficzne

Świąteczne menu

5 MINUT Z ESKULAPEM

WIADOMO, że gdy nadchodzą święta; Polak je, pije i popuszcza pasa. Czy można zatem pisać w okresie tym o jakimkolwiek innym narządzie poza przewodem pokarmowym? Oczywiście nie.,.

Cokolwiek człowiek spożywa musi strawić. Ale co to znaczy „strawić"? Po prostu dzięki naszym aparatom trawiennym i sokom otrzymać z pożywienia te substancje, które potrzebne są organizmowi. A więc białka, węglowodany, sole mineralne, tłuszcze itd. Inne substancje (na przykład celuloza, którą z łatwością trawią gryzonie) są nieprzyswajalne dla człowieka. Wiemy już z felietonu o enzymach — krasnoludkach, iż każdy z nich pomaga w rozkładzie innej substancji. Jak do otworzenia specjalnego zamka, nadaje się jedynie i wyłącznie jeden klucz, tak każdy enzym działa tylko na jedną wybraną dla niego substancję. Jak wiemy, niektóre potrawy są łatwo strawne i nie zalegają w żołądku, dłużej niż 1—3 godzin. Do nich zaliczylibyśmy niemal wszystkie napoje (oczywiście nie wysokokowe), jajka, biały chleb, suchary, omlety, szczupaki, karpie, kartofle itd.

POWYŻEJ trzech godzin zalegają w przewodzie pokarmowym mięsa. A najdłużej? Chyba sardynki...

Gdy ktoś pragnie zjeść suty obiad, prawdziwie świąteczny, powinien starannie dobierać sobie menu. Na powrótek bulion, gdyż on nie tylko nie zalega, ale nawet wzmaga proces trawienia, później wskazana jest rybka, raczej gotowana i bez tłuszczu. Nie należy jednak tą rybką się za bardzo opładać, gdyż wówczas napełni się żołądek, a po dwóch godzinach znowu czuje się głód. Znawca po takiej przystawce czeka na poważniejszy posiłek, który będzie już zalegał w żołądku kilka godzin, a więc na wszelkie rodzaje pieczeni. Jeszcze dłużej „czuje się" świąteczna gąska. Niemal tyle samo trwa trawienie śledzi w oleju oraz rozmaitych sałatek śledziowych. Kto wie, czy w tym właśnie nie tkwi tajemnica podawania tych rybek na rozmaitych przyjęciach. Gdy pani domu pragnie tanio podjąć gości, zaoferuje im właśnie śledziki w oliwie, gdyż wie, że pozostają one w żołądku około 5 godzin, a dłużej prawie żaden gość z wizytą nie przebywa...

TERAZ wypada przypomnieć, iż nie należy się obładać przed snem, zwłaszcza potrawami ciężko strawnymi, gdyż żołądek, jak długo jest pełny — to pracuje. Mniej więcej co 20 sekund następuje ruch w postaci fali przechodzącej przez cały żołądek, wobec czego mocno najedzony osobnik nie może rozkoszować się głębokim snem. Praca żołądka spowodowana jest jego muskulaturą ułożoną rozmaicie we wszystkich kierunkach. Kwas solny, produkowany w żołądku posiada bardzo silne działanie bakteriobójcze tak, iż resztki pokarmu, które przeszły przez żołądek, są niemal całkowicie wyjałowione z zarazków.

Ale nie tylko krasnoludki - enzymy odgrywają rolę przy trawieniu. Bardzo ważne zadanie spełnia także flora bakteryjna, mieszcząca się się jelitach, zwłaszcza w jelicie grubym, gdzie „zajmuje się" przyswajaniem błonek organizmowi oraz innymi procesami rozkładu pożywienia. Są to bakterie podobne do tych, które wytwarzają jogurt i kefir z mleka, dlatego też bardzo często lekarze polecają picie tych odmian kwaśnego mleka. Jest to celowe, zwłaszcza w tych wypadkach, gdy przez stosowanie antybiotyków nastąpiło w dużej mierze zniszczenie flory bakteryjnej jelit.

OSTROŻNIE ze wzruszeniem przy stole. Proszę pamiętać, iż silne bodźce psychiczne mogą wpłynąć na ruchy żołądkowe, hamują niekiedy wydzielanie soków, co powoduje z kolei brak apetytu, zaburzenia ze strony przewodu pokarmowego i inne kłopoty...

Gadu, gadu — a tymczasem felieton dobiega końca. Pora zatem złożyć najlepsze i najserdeczniejsze życzenia wesołych, a przede wszystkim zdrowych świąt —

Wasz ESKULAP

Dla dzieci pod choinkę

ZBLIŻAJĄ SIĘ święta — czas pomyśleć o tradycyjnych podarkach. A żaden, najwymyślniejszy i najkosztowniejszy prezent nie sprawi dziecku takiej radości, jak dobra, ładnie wydana książka. Mamy takich do wyboru sporo:

Zacznijmy od „BAJEK" MICKIEWICZA — bo na jakichże to wierszach przede wszystkim kształcić trzeba smak przyszłych koneserów literatury pięknej? Przepyszny, bogaty a jakże prosty język, a przy tym ileż w tych bajkach dobrej, zawsze pouczającej zabawy — jak o „nieśmiertelnym" sporze niezgodnych małżonków na temat „Golono — strzyżono", czy o wilku, który wszczął dziś sytym dobrobytem brytana, bo „Lepszy wolności kąsek lada jaki — niźli w niewoli przysmaki". „Bajki" Mickiewicza zilustrował b. efektownie L. MACIĄG (Wyd. „Naszej Księgarni").

Gdy chodzi o współczesnych bajkopisarzy — rekordy popularności wśród małych czytelników bije JAN BRZECHWA. Wyd. Morskie wydało jego „WYPRAWĘ NA ARIADNĘ", fantastyczną opowieść wierszowaną o niesłychanych przygodach mnicha Brandoma, który przeżył burzliwą młodość na piracim statku.

„PAMPILIO" w opracowaniu Ireny TUWIM — to urocza opowiastka o głodnych zwierzętach, które nie mogły zaspokoić głodu, siedząc pod obsypanym przepysznymi owocami drzewem — bo nie wiedziały, jak się te owoce na żywają. Wybawił zwierzęta z kłopotu — po żałosnych nie powodzeniach nosorożca, prosiaczka i koziołka — mały, ale roztropny żółw. „O KRÓLIKU, który chciał mieć czerwone skrzydełka" — to pouczająca powiastka Wandy PINI („Nasza Księgarnia") o smutnych do świadczeniach królika, niezadowolonego z własnej powierzchowności i wreszcie przekonanego, że trzeba poprzestawać na tym, czym nas obdarzył los. Zbiór wybranych ślicznych wierszy Janiny PORAZIŃSKIEJ pt. „PSOTKI I ŚMIESZKI" zamyka ten krótki przegląd książek dla dzieci w wieku przed szkolnym.

DLA dzieci starszych przeznaczona jest opowieść Janiny KORCZAKOWSKIEJ pt. „BUŁECZKA" — o rozkapryszonej i samolubnej dziewczynce, której serce i dozgonną przyjaźń zdobywa po długiej walce mała sierotka. Dla młodzieży starszej przeznaczona jest ciekawa książka Leona Przemskiego pt. „NA TROPIE SŁÓW I RZECZY" — w popularnym żywym wykładzie opisująca przekształcenia i wędrówki słów w rozmaitych językach — a wszystko na bogatym tle obyczajów w Polsce i innych krajach.

A żeby nie skrzywdzić starszych Czytelników — wspomnijmy na zakończenie o cennym wydawnictwie popularnoencyklopedycznym Wiedzy Powszechnej pt. „SŁOWNIK KULTURY ANTYCZNEJ". Zanurzenie się w klasyce, źródle naszej kultury, chociażby przez przypomnienie sobie najważniejszych pojęć i wiadomości, będzie dobrym świątecznym „relaksem"

(j)

WIELCE SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

MAM nadzieję, że ani styl ani słownik dzisiejszego odcinka nie pozwolą Panu zauważyć, jak bardzo jestem zdenerwowany. Pochlebiam sobie, że równy charakter pisma nie zdradzi owego nerwowego drżenia ręki, występującego w stanach zwanych przez lekarzy „zalewaniem krwi". Bo czyż nie można wyjść z równowagi gdy Szanowny Kolega „GRAFION" wali trzy odcinaczki podrząd, jeden za drugim, podczas gdy ja czekam kiedy ta seria się skończy, kiedy i ja dojdę do głosu. Inny może zacząłby się „wyrażać", a ja nic, spokojnie, myślę sobie: już Drogi Pan Redaktor wie lepiej co robić. Ho, ho — to już jest przemyślane i nie mnie do ciekać — dlaczego. A że mi się ręka trzęsie, gdy to piszę i ząbkami zgrzytam, gdy o tym pomyślę, to już moja rzecz i proszę się tym nie przejmować. Do pecha w życiu jestem przyzwyczajony; zżyłem się nawet z nim.

OBAWIAJĄC się jednak, że znów Szanowny Kolega Grafion w ramach zadań specjalnych, przez kilka tygodni zajmie naszą rubrykę, pozwalam sobie może nieco wcześnie przypomnieć wszystkim, że:

1) Święta i Nowy Rok zbliżają się,

2) należy kupić dużo ładnych kartek

3) napisać je najdalej za kilka dni bo potem będą „choć spóźnione nie mniej bardzo serdeczne",

4) te za granicę już wysłać, bo powiedzą, że za „żelazną kurtyną" u myślnie, panie dzieju, „reżim" opóźnia kartki świąteczne.

Poza tym chciałbym przypomnieć że z wysyłaniem kartek trzeba być niezbyt ostrożnym. Chodzi o to, by nie wysyłać ich tym, którzy z racji dość luźnej znajomości nie spodziewają się ich. Taki nagły „wstrząsek" może wprowadzić ich w zakłopotanie. Nie odpowiedzieć zaraz, może być niegrzecznie, odpowiedzieć zaraz — to zacznie się ten proceder ciągnąć latami nie wiadomo po co. Do ludzi wyżej postawionych w hierarchii lepiej nie wysyłać, jeżeli naprawdę stosunki na przestrzeni całego roku nie były dostatecznie bliskie.

Okres świąt jest też doskonałą okazją do odnowienia zażyłości, która z biegiem przyczyny jakoś sama z siebie popsuła się i obie strony nie bardzo wiedzą jak zrobić pierwszy krok do zbliżenia.

Stosując się do tego ostatniego zalecenia życzę Drogiemu Koledze Grafionowi miłych świąt. Panu Redaktorowi pozwolę sobie zrobić to osobiście.

OBSERWATOR

Szczupak - łosoś - troć

REGULAMIN sportowy Polskiego Związku Wędkarskiego zabrania połowu szczupaka od dnia 1 stycznia do 15 kwietnia. Również ze względu na okres ochronny nie wolno łowić łososia i troci od 1 grudnia do 13 stycznia na Odrze wraz z dopływami i na innych rzekach wpadających do Morza Bałtyckiego. Pozostał nam więc jeszcze krótki okres połowu szczupaka i warto urządzić jeszcze jedną wyprawę wędkarską ze spinningiem. Może bowiem trafić się szczupak, sandacz lub gruby okoń.

W tym okresie roku ryby drapieżne żerują bardzo kapryśnie. Zeszły już w głębsze partie wód i tylko czasem ze zmianą ciśnienia atmosferycznego podchodzą do brzegów.

UŻYWAMY obecnie ciężkich błystek, ponieważ ryba stoi nad dnem. Normalna letnia „blacha" pomimo tego, że po jej zapadnięciu w wodę odczekamy aż upadnie na dno, po kilkunastu obrotach kołowrotka uniesie się w górę.

Podaję dlatego ciekawy i nie spotykany u nas typ ciężkiej błystki, jakiej używają nasi radzieccy koledzy. Do jej wykonania potrzebny jest pręt mosiężny, który należy spiłować tak, aby powstał w przekroju trójkąt równoramienny (wymiary na rysunku). Jeden koniec ścinamy prosto, a drugi według podanego promienia. Na końcach wiercimy otwory o średnicy 3 mm i kółeczka łącznikowe. Potrójną kotwiczkę zaczepiamy na prosto ściętym końcu, a na drugim stalowy przypon z karabinkiem. Oczywiście przed montażem należy błystkę dobrze wypolerować. Na ten rodzaj błystki na dzieccy spinningiści łowią sandacza; szczupaka i łososia. Podobno wyniki są bardzo dobre. Jeśli więc nie macie już ochoty wybrać się na szczupaka lub sandacza, to warto jest sporządzić parę takich błystek z myślą o łososiu. Do 1 lutego już niedługi okres czasu i wtedy wybierzemy się na Regę pod Trzebiatowem. Być może spotkamy się nad wodą lub w pociągu. Wierzę, że tym razem przeżyję emocje wędkarskie; bo moje dotychczasowe wyprawy uwieńczone były tylko zerwaniem kilku błystek.

RAZ tylko przy pomocy własnego haka pomogłem jednemu z wędkarzy wyładować dwukilową troć. Przyjechał on z Warszawy. Tydzień mieszkał w hotelu w Trzebiatowie. Codziennie „machał" spinningiem od rana do zmierzchu i dopiero w ostatnim dniu pobytu sprowokował do ataku troć. Pomimo tego był zadowolony i promieniał radością, bo cesarz naszych wód — łosoś i jego siostra — troć, to piękne trofeum wędkarskie.

HIPOLIT

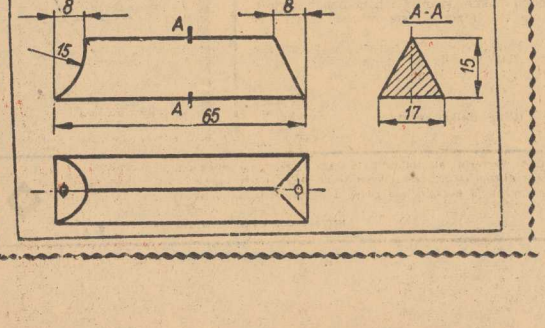

MIĘDZY nami KOBIETAMI

W góry, w góry!

GDY termometr spada poniżej zera i zaczyna prószyć skąpy śnieg — wiele z nas ogarnia nie przezwyciężona tęsknota za górami i „białym szaleństwem". Perspektywa spędzenia świątecznych dni w domu wczasowym, czy schronisku, z dala od domowych i gospodarskich kłopotów też ma swój urok — toteż zabieramy się do przeglądania i kompletowania, lub przerabiania naszej wczasowo - zimowej garderoby.

Bez względu na to, czy jesteśmy zagorzałymi narciarkami, czy też naszą sportową kondycję będziemy raczej demonstrowały na spacerach i w kawiarni — zapoznajmy się pokrótce ze wskazaniami tegorocznej „górskiej mody".

ZDECYDOWANYM faworytem narciarskiego stroju jest kolor czarny. Łączy się go najchętniej z białym lub czerwonym. Więc np. czarne spodnie i czarny sweter z dużym golfem, wiatrówka czerwonego pikowanego ortalionu. Albo czarne spodnie, biały gruby sweter, wiatrówka czarna, podbita biało-czarną kratą. Jakie nakrycie głowy noszą modne kobiety wełniane czapki z pomponem, czapki z futra, lub... kapfury wiatrówek. Rękawiczki nosi się najchętniej z wełny w drobne norweskie wzorki w kolorze biało-czarnym.

Górska moda „spacerowa" lansuje krótkie paltociki (można doskonale przerobić ze starego, znoszonego palta) z dużymi grubo stębnowanymi kieszeniami. Często wykańcza się je przy szyi i rękawach ściągaczem z wełny. Modne są też budrysówki oraz palta trzy czwarte z pikowanego ortalionu. Nosi się je do spodni i długich, grubych swetrów. Spodnie wpuszcza się do wysokich butów często ozdobionych maniekiem z futra. Takie buty są oczywiście znacznie praktyczniejsze od modnych w latach ostatnich niskich butów do kostek, w które nabierał się — podczas spacerów „w plenerze" śnieg.

Najbardziej zasadnicze zmiany obserwujemy w tym roku w modzie na „pod nartach", gdyż panuje niepodzielnie sylwetka sportowa. Nie nosi się w tym roku ani sutych marszczonych spódnic, ani — luźnych np. w ubiegłym roku przez niektóre domy mody spodni ze złotej lamy.

WIECZOREM w schronisku będziemy zupełnie w stylu „1962" jeśli do czarnych lub czerwonych spodni włożymy prosty, równą tunikę z czarnego aksamitu z rękawami trzy czwarte i niewielkim wycięciem przy szyi. Do tego wysokie botki. Możemy też do spodni nosić cienki sweterek golf albo polo w ładnie zharmonizowanym kolorze, ewentualnie tzw. małą redingotę (coś w rodzaju długiego żakietu) w bardzo żywym kolorze, wykończoną u dołu frędzlą. Rękaw długi, kołnierz w kształcie stójki na za dużej szyi i zapięcie na trzy duże guziki z przodu.

Jeśli czujemy się swobodniej w spódnicy — to bardzo modne są na wieczór w domu wczasowym ciemne, lekko kloszowe, tweedowe spódnice noszone do czarnego swetra typu golf, z szerokim, czarnym naszkiem w talii. Najmodniejsze są tego rodzaju spódnice do ziemi, ale dla tych, co nie mają odwagi wprowadzać nowej mody, radzę spódnice normalnej długości i czarne lub kolorowe, ale ciemne pończochy.

KRYSTYNA